



Taki będzie 2022 na drogach

Drogowcy domykają sieć dróg ekspresowych w naszym regionie. W grudniu zapowiadają ogłoszenie przetargu na 60 kilometrów S17, od Zamościa do Hrebennego. Na przyszły rok planują ogłoszenie przetargu na 75 km S12, od Piasiek do Dorohuska

STRONA 3

Politycy zarobili za dużo. Kto odda?

PO KONTROLI Zawyżone wynagrodzenia otrzymywali przez 15 miesięcy wicestarosta kraśnicki Andrzej Cieśla i członek zarządu Roman Bijak, obaj z Prawa i Sprawiedliwości. Starosta domaga się teraz zwrotu pieniędzy nie tylko od nich, ale i od osoby, która źle naliczyła pensje. W sumie chodzi o 32 tysiące złotych

Agnieszka Anton-Jucha

Chodzi o mnie i wicestarostę Andrzeja Cieśłę – potwierdza w rozmowie z nami Roman Bijak (PiS), członek zarządu powiatu kraśnickiego. – Rzeczywiście w wyniku błędnego naliczenia otrzymałem zawyżone wynagrodzenie, ale to nie ja zawiniłem. Za te sprawy odpowiada pani kadrowa i pan starosta. Sądziłem, że taką kwotę powinienem otrzymywać, bo takie wynagrodzenie zasadnicze otrzymywał też mój poprzednik.

A „rozważenie wyegzekwowania nadpłaconych kwot od osób odpowiedzialnych za nieprawidłowe ustalenie wynagrodzeń” sugeruje staroście kraśnickiemu Regionalna Izba Obrachunkowa. To właśnie RIO, pod koniec sierpnia br., stwierdziła nieprawidłowość po przeprowadzeniu „doraźnej kontroli gospodarki finansowej powiatu kraśnickiego w zakresie wynagrodzeń”.

Kontrolerzy wytknęli, że wynagrodzenie wicestarosty oraz etatowego członka zarządu powiatu przekroczyło „maksymalne poziomy przewidziane dla stanowisk w rozporządzeniu w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych, co skutkowało wypłaceniem im – w okresie od 27 listopada 2019 r. do 28 lutego 2021 r. – wynagrodzeń zawyżonych łącznie o 32.741,05 zł (...)”.

– Angażę wynagrodzeń dla wicestarosty oraz członka zarządu powiatu w Kraśniku za okres od 27.11.2019 r. do 28.02.2021 zostały wypłacone w zawyżonej wysokości w wyniku nieumyślnego błędu osoby odpowiedzialnej wówczas za naliczanie wynagrodzeń pracownikom – odpowiada na nasze pytania starosta kraśnicki Andrzej Rolla. – Stało się tak, ponieważ kwota maksymalnego wynagrodzenia zasadniczego została ustalona na podstawie tabeli, określonej



Wicestarosta Andrzej Cieśla i członek zarządu powiatu Roman Bijak niesłusznie dostali w sumie 32 tys. złotych



FOT. KRZYSZTOF MAZUR / ARCHIWUM

w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 15 maja 2018 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych (Dz.U. z 2018 r. poz. 936 z późn. zm.), która to obowiązywała do 30 czerwca 2018 r. Natomiast wysokość angażu winna być ustalona na podstawie

nowej tabeli obowiązującej od 1 lipca 2018 r.

– Obecne władze powiatu aspirują do sprawnego rządzenia w blisko 100-tysięcznym samorządzie, a ich administracja nie radzi sobie z prawidłowym naliczeniem pensji polityków. Mam nadzieję, że tak znaczna kwota

bezprawnie pobranych wynagrodzeń zostanie zwrócona, bo to pieniądze podatników – komentuje sytuację radny Andrzej Maj (Polskie Stronnictwo Ludowe), szef opozycyjnego klubu, były starosta kraśnicki a także przewodniczący komisji rewizyjnej.

Ale okazuje się, że zwrot pieniędzy nie jest taki oczywisty.

– Winien nie jestem, więc nie widzę powodów abym teraz miał oddawać pieniądze – mówi Roman Bijak.

Za zaistniałą sytuację odpowiada – jak określił to starosta, „osoba, do której obowiązków należało wówczas naliczenie wynagrodzeń pracownikom”. I wygląda na to, że kto inny się tymi sprawami zajmuje teraz. – Pani kadrowa jako kierownik Wydziału Organizacyjno-Ka-

drowego od dnia 1 stycznia 2021 r. przebywa na urlopie bezpłatnym – wyjaśnia Andrzej Rolla.

• Kto powinien zwrócić te pieniądze do kasy powiatu? Ci którzy dostali zawyżone wynagrodzenie, czy ci, którzy je błędnie policzyli?

– Kwestia zwrotu niezależnie wydatkowanych środków z budżetu powiatu kraśnickiego może być dochodzona dwutorowo, mianowicie zarówno od osoby, do której obowiązków wówczas należało naliczenie wynagrodzeń pracownikom jak i od osób, którzy pobrali w części niezależnie wynagrodzenia – odpowiada starosta.

Wezwania do zapłaty otrzymały wszystkie trzy osoby – naliczająca wynagrodzenia a także wicestarosta i członek zarządu.

Z wicestarostą Andrzejem Cieśłą nie udało nam się wczoraj porozmawiać. Nie odbierał telefonu.

Żużlowcy podziękowali kibicom

FETA Najpierw pamiątkowe zdjęcie z kibicami przed Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, a potem rozdawanie autografów. Zawodnicy Motoru, świeżo upieczeni wicemistrzowie Polski, podsumowali wczoraj zakończony we wrześniu sezon w PGE Ekstralidze.

Najpierw 1991 rok, a teraz 2021 – Motor Lublin po raz drugi w swojej historii sięgnął po srebrny medal Drużynowych Mistrzostw Polski. Drużyna prowadzona przez duet Jacek Ziółkowski-Maciej Kuciapa dotarła do finału rozgrywek. W nim przegrała w dwumeczu z Betard Spartą Wrocław 85:95.

– To jest świetny wynik dla mojej drużyny. Zdaję sobie sprawę, że to jest 30 lat czekania na taki sukces. Biorąc to pod uwagę, wiem, jak ważny jest to medal dla tego zespołu, w kontekście też tego, jak trudna była walka o niego. Wiem, doskonale, że zostanie to pewnie zapisane w historii, bo jest to faktycznie wielka sprawa – mówił



nam niedawno Jarosław Hampel, który reprezentuje żółto-biało-niebieskie barwy od dwóch lat. Nad Bystrzycą zobaczymy go także w przyszłym roku.

– Na pewno ten medal smakuje fajnie. Cała drużyna jest bardzo szczęśliwa. W sumie niewiele nam brakowało do złota. Cieszymy

się, bo po tylu latach w Lublinie w końcu jest medal – wtórował mu Wiktor Lampart, żużlowiec Motoru, dla którego był to pierwszy medal Drużynowych Mistrzostw Polski w karierze. – Od pierwszego sezonu w Ekstralidze jest duży progres. Przed nami jeszcze sporo pracy i poprawek i myślę, że będzie

Lubelscy żużlowcy zaprezentowali się kibicom i zrobili sobie z nimi wspólne zdjęcie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

lepiej. Jestem zadowolony z warunków w klubie, dlatego postanowiłem pozostać na kolejne dwa lata. Oprócz tego mam wielu sponsorów

z Lublina, więc wszystko mi się tutaj układa – dodawał.

Do końca tego roku czeka nas jeszcze jeden ważny akcent związany z żużlem. 1 listopada ruszy okienko transferowe, podczas którego poznamy składy wszystkich zespołów z PGE Ekstraligi na sezon 2022.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Już brakuje łóżek dla zakażonych

WALKA Z EPIDEMIĄ Do blisko 600 w ciągu kilku dni wzrosła liczba łóżek dla pacjentów z COVID-19 w województwie lubelskim. Takie miejsca zostaną uruchomione w trzech nowych szpitalach

STRONA 2

Górki czzechowskie znowu w sądzie

SPÓR 19 października Naczelny Sąd Administracyjny zajmie się sprawą dotyczącą górki czzechowskich. Jego decyzja – jakkolwiek będzie – pozwoli lubelskim sędziom wrócić do rozpatrywania zasadniczego sporu o możliwość budowy bloków na dawnym poligonie

STRONA 3

Przyjęli go do domu, a on ich spalił

ZBRODNIA Zakończył się proces 26-latka, oskarżonego o podwójne zabójstwo. Tomasz M. spalił parę, która wcześniej dała mu dach nad głową. Wpadł w szal, bo domownicy odmówili mu wódki - ustalili śledczy

Jacek Szydłowski

Do tragedii doszło 8 października ubiegłego roku w Dęblinie. Przy ul. Wiślanej spłonął wówczas niewielki, drewniany dom. Z płomieniami walczyło sześć zastępów straży pożarnej. W pożarze ucierpiały dwie osoby. 73-letni Zdzisław F. oraz jego partnerka - 59-letnia Helga S. Byli bardzo poważnie poparzeni. Mimo starań lekarzy, oboje zmarli.

Policjanci wezwani na Wiślaną bardzo szybko ustalili, że tuż przed pojawieniem się ognia z budynku wyszedł młody mężczyzna. To 26-letni Tomasz M. - recydywista, który mieszkał w domu 73-latka. Mundurowi podejrzewali, że może on mieć

związek ze sprawą. Młody mężczyzna został zatrzymany kilkanaście minut po przyjeździe mundurowych. Był kompletnie pijany.

Podczas późniejszego śledztwa prokurator oskarżył go o podwójne zabójstwo. Tomasz M. jest dobrze znany wymiarowi sprawiedliwości. Parę lat przed pożarem wyszedł z więzienia, gdzie siedział za kradzież i rozbój. Nie szukał pracy i żył na koszt bliskich. Nadużywał alkoholu. Sprawiał takie problemy, że ojciec wyrzucił go z rodzinnego domu.

Kiedy Tomasz M. trafił na ulicę, pomógł mu właściciel domu przy Wiślanej. Zdzisław M. poruszał się na wózku, mieszkał razem z partnerką, która się nim opiekowała. Starszy męż-



czyzna zlitował się nad 26-latką, który jesienią został bez dachu nad głową. Pozwolił mu zamieszkać w swoim domu.

Do tragedii doszło w tym domu w Dęblinie

FOT. POLICJA / ARCHIWUM

Kiedy feralnego dnia Tomasz M. przyszedł do domu, gospodarze mieli gościa. Z ustaleń śledczych wynika, że 26-latek zaczął w wul-

garny sposób domagać się alkoholu. Gospodarz odmówił i kazał mu wyjść. Wtedy 26-latek wziął kanister z paliwem do kosiarki. Rozlał benzynę po podłodze, podpalił i wyszedł.

Ogień błyskawicznie objął całe pomieszczenie. Znajomy gospodarzy zdążył wydostać się przez okno. Niepełnosprawny 73-latek i jego partnerka zostali w środku.

Sprawą Tomasza M. zajmował się Sąd Okręgowy w Lublinie. Podczas procesu mężczyzna nie przyznał się do winy. Właśnie usłyszał wyrok. Został skazany na 25-let więzienia. O warunkowe zwolnienie będzie się mógł ubiegać najwcześniej po 20-latach za kratami. Rozstrzygnięcie nie jest prawomocne.

Koronawirus puka do szkół

EDUKACJA Powoli, ale regularnie rośnie liczba szkół, w których odnotowuje się zakażenia Covid-19. Zdecydowana większość z nich przechodzi na nauczanie hybrydowe, ale są też szkoły pracujące całkowicie zdalnie

Ostatniego dnia września z powodu wykrycia zakażenia wśród uczniów lub pracowników szkoły w województwie lubelskim hybrydowo pracowały 83 placówki, a 7 z nich - musiało całkowicie przenieść zajęcia do internetu. We wtorek obostrzenia dotyczyły 94 szkół i przedszkoli, a wczoraj - już 124.

Nauczanie zdalne wprowadzono w Szkole Podstawowej im. Franciszka Kamińskiego w Maciejowie Starym, Społecznym Liceum Ogólnokształcącym im. H. Ch. Andersena w Lublinie, Niepublicznym Przedszkolu „Piotruś Pan” w Lublinie, Branżowej Szkole I Stopnia nr 8 w Puławach, LO Mistrzostwa Sportowego Górnik Łęczna, I LO im. Jana Zamoyskiego w Łęcznej, Technikum w Łęcznej, Samorządowym Przedszkolu „Tęczowy zakątek” w Świdniku Małym, Branżowej Szkole 1 stopnia w Kijanach, Technikum w Kijanach, Szkole Podstawowej w ZS im. 7 Pułku Ułanów Lubelskich w Cycowie.

- Mieliliśmy zakażenie dla tego wspólnie z sanepidem

i organem prowadzącym podjęłam decyzję żeby cała szkoła przeszła na tydzień na nauczanie zdalne - mówi Jolanta Jarawka, dyrektor Zespołu Szkół im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w Łęcznej, w ramach którego działają dwie z wymienionych szkół. - Chcieliśmy zapobiec w ten sposób rozwojowi zakażeń i uspokoić sytuację. Opinii dotyczących tej decyzji nie zbierałam, ale pojedynczy rodzice przychodzący do sekretariatu mówili, że była słuszna. Przecież wszyscy oglądamy wiadomości i wiemy co się dzieje. Komentarzy negatywnych nie było.

- To pierwsza sytuacja w tym roku szkolnym, kiedy cała szkoła jest na nauczaniu zdalnym. We wrześniu hybrydowo uczyła się natomiast jedna z naszych klas - mówi Jolanta Wąsala, dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Kijanach. - Co będzie dalej: zobaczymy.

Kiedy na początku tego roku szkolnego pytaliśmy dyrektorów szkół jakie związane z epidemią scenariusze przewidują dla szkół, większość

przypuszczała, że w połowie października ministerstwo edukacji zdecyduje o przejściu na zdalne nauczanie wszystkich placówek oświatowych w Polsce. Dziś ten scenariusz wydaje się niemożliwy.

- I bardzo dobrze, bo nauka w szkołach daje uczniom dużo więcej i oby trwała jak najdłużej

- mówi dyrektor jednej z lubelskich szkół, która dziś pracuje w systemie hybrydowym. - Obawiam się jednak, że takiej pracy nie da się jednak utrzymać aż do czerwca. Zwróćmy uwagę, że w tamtym tygodniu mieliśmy po tysiąc nowych zakażeń dziennie, a wczoraj było ponad 2 tys. Ta liczba powoli, ale rośnie. Jeśli ta sytuacja się nie zmieni to wcześniej czy później takie decyzje zapadną. Osobiście mam nadzieję, że uda nam się stacjonarnie funkcjonować do grudnia. Wtedy dzieki coś by z tego semestru skorzystały.

AGNIESZKA KASPERSKA

Już brakuje łóżek dla zakażonych

WALKA Z EPIDEMIA Do blisko 600 w ciągu kilku dni wzrosła liczba łóżek dla pacjentów z COVID-19 w województwie lubelskim. Takie miejsca zostaną uruchomione w trzech nowych szpitalach.

Aktualnie leczenia szpitalnego wymaga już 348 pacjentów z COVID-19 (323 jest na oddziałach zakaźnych, a 27 na respiratorowych). Jak przyznał wczoraj wojewoda lubelski, „bufor wolnych łóżek powoli zaczyna się kurczyć”. W związku z tym od dzisiaj będą uruchamiane kolejne. Dotyczy to szpitala im. Jana Bożego w Lublinie (3 łóżka respiratorowe, od dzisiaj) oraz trzech innych lecznic, w których do tej pory nie było takich miejsc: w Opolu Lubelskim (37 łóżek, od dzisiaj), Krasnymstawie (17 łóżek, od piątku) i Parczewie (29 łóżek, od poniedziałku). W związku z tym liczba miejsc dla pacjentów z COVID-19 w naszym regionie wzrosła z 475 do 561 (w tym respiratorowych z 34 do 55).

Wczoraj w Lubelskiem znowu było najwięcej zakażeń SARS-CoV-2 w kraju - 399. To prawie dwa razy

więcej w porównaniu ze środą w ubiegłym tygodniu, kiedy potwierdzono 220 takich przypadków. Natomiast pod względem wskaźnika zakażeń na 10 tysięcy mieszkańców jesteśmy po raz pierwszy od trzech tygodni na drugim miejscu. Największy ma aktualnie województwo podlaskie - 2,28. W województwie lubelskim jest on na poziomie 1,9.

Wśród powiatów największy wskaźnik ma Biała Podlaska - 4,2, powiat łęczyński - 3,67 (m.in. ze względu na wzrost zakażeń wśród pracowników kopalni Bogdanka) oraz kraśnicki - 3,05. W trzech powiatach - zamojskim, radzyńskim i hrubieszowskim - nie potwierdzono wczoraj żadnych zakażeń.

Jak tłumaczy wojewoda, przyczyną wzrostu zakażeń jest niski stopień zaszczepienia, a także niski wskaźnik odporności naturalnej po przechorowaniu COVID-19. - W trzeciej fali Lubelskie miało jeden z najniższych wskaźników zakażeń, więc teraz tendencja do wzrostu w naszym regionie jest większa - wyjaśnia Lech Sprawka. Zwraca uwagę, że tę zależność

potwierdza sytuacja w powiecie hrubieszowskim. W trzeciej fali przez długi czas było tam najwięcej zakażeń, a teraz te wskaźniki są bardzo niskie.

Wojewoda wyjaśnia też, że brak informacji o ogniskach epidemicznych jest celowy. - Na początku czwartej fali podawaliśmy takie informacje, ale w miarę wzrostu zakażeń, identyfikacja pierwotnego źródła zakażenia staje się coraz trudniejsza - zwraca uwagę Sprawka. Dodaje: - Poza tym, przy dużej liczbie zakażeń, ta informacja przestaje mieć znaczenie. Może to wręcz szkodzić, a nie pomagać.

Przypomina, że nie wszyscy zakażeni mają objawy, więc liczbę nowych przypadków należałoby pomnożyć nawet przez 10. - Oznaczałoby to, że tylko dzisiaj na terenie województwa lubelskiego mamy nawet około 4 tysięcy nowych zakażonych. W związku z tym uważanie tylko tam, gdzie jest aktualnie ognisko, nie ma żadnego uzasadnienia. I tak mamy nadmierne rozluźnienie jeśli chodzi o brak przestrzegania obostrzeń - podkreśla Sprawka.

KATARZYNA PRUS

dziennik Wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Dominik Smaga,
tel. 697 770 392,
e-mail: smaga@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Zamów: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa



Górki czechowskie znowu w sądzie

SPÓR 19 października Naczelny Sąd Administracyjny zajmie się sprawą dotyczącą gór czechowskich. Jego decyzja – jakkolwiek będzie – pozwoli lubelskim sędziom wrócić do rozpatrywania zasadniczego sporu o możliwość budowy bloków na dawnym poligonie

Dominik Smaga

Dwa lata nie wystarczyły sądom na doprowadzenie do finału sporu o przyszłość gór czechowskich. Sprowadza się on do pytania, czy zgodna z prawem jest uchwała Rady Miasta dopuszczająca budowę bloków na terenie dawnego poligonu.

Badaną przez sądy uchwałą jest tzw. studium przestrzenne Lublina, zatwierdzone przez radnych w lipcu 2019 r. Wyznacza ono na górkach kilka stref pod bloki. Jego prawidłowość podważył ówczesny wojewoda Przemysław Czarnek (obecnie poseł i minister edukacji), który zaskarżył uchwałę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Pierwszy wyrok zapadł w grudniu 2019 r., stwierdzał nieważność studium w części obejmującej góry czechowskie i został zaskarżony przez miasto do wyższej instancji. Był nią Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie, który orzekł, że lubelscy sędziowie źle ocenili sprawę, uchylili ich wyrok i polecił im ponownie rozpatrzyć skargę wojewody.

W ten sposób sprawa wróciła do lubelskiego WSA, gdzie miała być rozpoznana 29 czerwca, ale niemal w ostatniej chwili posiedzenie odwołano. To efekt wniosków złożonych przez dwie organizacje (Fundację Wolności oraz Towarzystwo dla Natury



i Człowieka), które chcą przystąpić do sporu na prawach strony, co pozwoliłoby im składać pisma procesowe.

Na udział obu organizacji w sporze nie zgodził się Wojewódzki Sąd Administracyjny. 25 czerwca wydał dwa oddzielne postanowienia, które mogły być jeszcze zaskarżone przez działaczy do wyższej instancji. Właśnie dlatego WSA postanowił wstrzymać się z badaniem skargi wojewody do czasu, gdy będzie

wiadomo, kto ostatecznie może uczestniczyć w sporze o los gór czechowskich. A to powinno się wyklarować 19 października, bo na ten dzień wyznaczono posiedzenia NSA, który zajmie się zażaleniami działaczy starających się o prawo do udziału w postępowaniu.

– Jeżeli 19 października nastąpią rozstrzygnięcia, jeżeli nie zaistnieją żadne przeszkody, to spodziewamy się akt pod koniec miesiąca

– mówi nam sędzia Ryszard Hałabis, rzecznik Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

– W takiej sytuacji, zakładając optymistycznie, sprawa gór czechowskich może być skierowana na wokandę w pierwszej połowie grudnia

– dodaje sędzia Ryszard Hałabis.

Spór sądowy o góry czechowskie toczy się już od dwóch lat

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Jeśli zostaniemy dopuszczeni do udziału w sprawie, zamierzamy zapoznać się z materiałem zgromadzonym przez sąd – mówi Krzysztof Jakubowski, prezes Fundacji Wolności. – Będziemy też chcieli uzupełnić materiał, jeżeli będzie w nim brakować

np. inwentaryzacji przyrodniczej gór czechowskich, którą otrzymaliśmy po odwołaniu się do sądu, bo prezydent nie chciał nam jej udostępnić.

Teoretycznie wciąż są szanse (choć niekoniecznie duże) na to, że wyrok WSA w sprawie studium przestrzennego może być ogłoszony jeszcze przed sylwestrem.

O co chodzi w sporze

W sporze o góry ścierają się dwa stanowiska. Wojewoda twierdził, że radni wyznaczając strefy pod bloki przedłożyli prywatny interes deweloperskiej firmy TBV (jest właścicielem części gór) nad interesem mieszkańców Lublina. Ratusz twierdzi, że oba te interesy zostały dobrze wyważone.

Sąd pierwszej instancji uznał, że nawet częściowa zabudowa gór czechowskich „zaburzyłaby istniejący tu układ przyrodniczy”, co wpłynęłoby na całość obszaru, „powodując, że przestałaby ona być obszarem zielonym i stała się terenem zabudowy mieszkaniowej”.

Sąd drugiej instancji orzekł, że miasto zdołało „pogodzić interes prywatny właściciela gruntu, umożliwiając mu zabudowę stanowiących jego własność terenów w ograniczonym zakresie, a jednocześnie, pozyskując tereny zielone, odpowiadające na potrzeby interesu społecznego”.

Taki będzie 2022 na drogach

INWESTYCJE Drogowcy domykają sieć dróg ekspresowych w naszym regionie. W grudniu zapowiadają ogłoszenie przetargu na 60 kilometrów S17, od Zamościa do Hrebenego. Na przyszły rok planują ogłoszenie przetargu na 75 km S12, od Piasiek do Dorohuska.

Do końca grudnia Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad planuje w całym kraju ogłosić przetargi na 11 odcinków dróg ekspresowych, o łącznej długości 102 km. Wśród lubelskich dróg znajdują się odcinek S17 Piaski – Hrebenne, podzielony na trzy etapy realizacyjne. – Jest to w sumie 60 kilometrów drogi ekspresowej od Zamościa do Hrebenego. Planowane oddanie inwestycji to przełom 2025/2026 roku – mówi Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału GDDKiA.

Do domknięcia tej ekspresówki brakuje odcinka Pia-

ski-Zamość. Tę inwestycję podzielono na 8 odcinków realizacyjnych. Droga powinna być gotowa w latach 2027/2028, choć niektóre jej odcinki mogą zostać oddane do użytku wcześniej.

W tym roku w ramach Programu budowy 100 obwodnic 2020-2030, jeszcze w grudniu, zostanie także ogłoszony przetarg na budowę obejścia Gorajca. Przypomnijmy, że w ramach tego programu w Lubelskiem powstanie jeszcze 6 obwodnic – Łęcznej, Łukowa, Janowa Lubelskiego, Zamościa, Szczepieszyna i Dzwoli. Ta ostatnia jest już budowana. Na pozostałych trwają prace dokumentacyjne.

Na przyszły rok GDDKiA zapowiada sporo przetargów – na 24 odcinki dróg, o łącznej długości 252 km. – Wśród planowanych postępowań znajdują się m.in. trzy odcinki S12 Lublin-Dorohusk, o łącznej długości

75 km. Przypomnijmy, że w ramach S12 jest już realizowana obwodnica Chelma – dodaje Łukasz Minkiewicz. Wśród zapowiedzianych inwestycji na przyszły rok, które mogą interesować kierowców z naszego regionu, z pewnością znajdują się dwa odcinki S19, od Rzeszowa do Barwinka.

Szefostwo GDDKiA przestrzega jednak, że założenia na rok 2022 mają charakter wstępny. Wszystko będzie zależało od możliwości finansowania tych inwestycji.

Przypomnijmy, że trwa budowa drogi ekspresowej S19. Odcinek od Lublina do Rzeszowa będzie gotowy do eksploatacji w połowie przyszłego roku. Natomiast północna część S19, do Lublina do granicy województwa, w kierunku Białegostoku, będzie dostępna dla samochodów w 2025 lub na początku 2026 roku.

PAWEŁ PUZIO

Nagrałeś pirata? Wyślij policjantom

BEZPIECZEŃSTWO Wjechał na czerwonym świetle, zajeżdżanie drogi, wymuszenie pierwszeństwa – to najczęściej zgłaszane wykroczenia na policyjną skrzynkę stopagresjdrogowej@lu.policja.gov.pl. W ubiegłym roku lubelska policja otrzymała 277 filmików, w tym już 304.

– Nie wolno być obojętnym na agresję na drodze czy lekceważenie przepisów ruchu drogowego – mówi Grzegorz Gorczyca, szef Autoklubu Chelmskiego. – Parę dni temu nagrodziliśmy pamiątkowymi plaketami dwie osoby, które ujęły pijanych kierowców. Nie wolno mylić postawy obywatelskiej, przesyłania filmów z zarejestrowanymi wykroczeniami drogowymi, z denuncjacją – dodaje Grzegorz Gorczyca.

Od 10 lat na policyjne skrzynki można przesłać nagranie, zdjęcie wykroczenia drogowego lub agresywne zachowanie kierowców.

– W ubiegłym roku na naszą skrzynkę kierowcy przestali przysyłać filmiki z kamer samochodowych z zarejestrowanymi wykroczeniami. W tym roku mamy już 304 takie zgłoszenia – mówi kom. Andrzej Fijołek, oficer prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. – Najczęściej są rejestrowane wjazdy na czerwonym świetle, wymuszenia pierwszeństwa czy nieprzestrzeganie znaku „stop” – dodaje.

Policja nie tylko czeka na nagrania z wykroczeniami, ale także prosi o pomoc kierowców. – Kamerki w samochodach aktywują się na ruch. Prosimy o nagrania z kamer pokładowych w przypadku włamań do samochodów. Nagrania z kamer samochodowych są także pomocne przy ustalaniu sprawców wypadków, potrąceń, którzy uciekli z miejsca zdarzenia. Kamery w samochodach jadących z przeciwka mogą zareje-

strować uciekającego sprawcę – dodaje kom. Andrzej Fijołek.

Filmy lub zdjęcia można przysyłać pod adres: stopagresjdrogowej@lu.policja.gov.pl. W celu umożliwienia policjantom skutecznego ścigania sprawców wykroczeń, mundurowi proszą o przekazanie wraz z materiałem filmowym daty, godziny i miejsca zdarzenia (miejscowość, nr drogi/ulicy), numeru rejestracyjnego i marki pojazdu nagrań. Proszą także o imię i nazwisko, adres do korespondencji, tel. kontaktowy osoby zgłaszającej. Na adresy e-mail policyjnej skrzynki można przysyłać filmy lub linki do zamieszczonych w internecie zdjęć i filmów. – Jeżeli ktoś ma kłopot z przesłaniem materiału na naszą skrzynkę, to można go przekazać w najbliższej jednostce policji – dodaje oficer prasowy.

P.P.



FOT. UM LUBLIN

Budowniczowie montują już dach

NA BUDOWIE Wykonany z klejonego drewna szkielet dachu pojawił się już na budynku hali sportowej wznoszonej na zlecenie władz miasta za I LO im. Staszica

Inwestycja kosztuje 12,4 mln zł. Na taką kwotę opiewa kontrakt zawarty przez miasto z firmą Edach. Dużą część tej kwoty

(7 mln zł) zapewnią władzom Lublina minister sportu.

Wyczekiwana od lat sala gimnastyczna powinna być

gotowa najpóźniej w czerwcu przyszłego roku. Możliwe, że właśnie tutaj odbędzie się uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkol-

nego. Hala ruchome ściany pozwalające dzielić ją na mniejsze części, by równocześnie mogło ćwiczyć kilka grup. Widownia pomieści

250 osób. Sali będą towarzyszyć nie tylko szatnie, natryski i niezbędne składniki, ale również pięć sal lekcyjnych. Między nową częścią

a głównym gmachem szkoły powstał łącznik.

Również do czerwca przyszłego roku gotowe mają być dwa zewnętrzne boiska. **(DRS)**

Baseny dla dużych rodzin

WSPARCIE Od środy posiadacze miejskich kart „Rodzina Trzy Plus” będą mogli odbierać bezpłatne karnety do szkolnych pływalni. Na ich podstawie można do końca czerwca wielokrotnie korzystać z wybranego basenu w wyznaczonych przez szkołę godzinach

Dominik Smaga

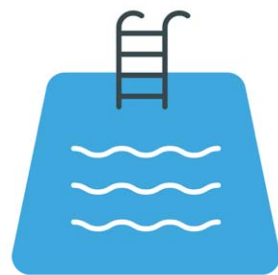
Aby dostać wejściówki na basen, trzeba będzie się pofatygować na ul. Leszczyńskiego 23, gdzie mieści się Wydział Inicjatyw i Programów Społecznych Urzędu Miasta. Wydawanie karnetów zacznie się tu w środę o godz. 8 rano. Nie da się tego załatwić zdalnie.

– Nie ma możliwości zapisać się na odbiór, ani rezerwacji karnetów – zastrzega Anna Czerwonka z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. Wejściówkę będzie mógł odebrać tylko

pełnoletni członek dużej rodziny posiadający kartę „Rodzina Trzy Plus”. – W wyjątkowych sytuacjach mogą to być rodzice, dziadkowie, pełnoletnie rodzeństwo, pod warunkiem posiadania upoważnienia udzielonego na piśmie od osoby uprawnionej do otrzymania karnetu.

Do rozdania przeznaczono 200 wejściówek do szkolnych basenów.

– Każda duża rodzina może się ubiegać o bezpłatny wstęp na kąpielisko wyłącznie do jednej szkoły i pobrać maksymalnie trzy karnety. Będą ważne od dnia ich wydania do końca czer-



ca 2022 r. i w tym okresie uprawniona rodzina może z nich korzystać wielokrotnie – dodaje Czerwonka. – Karnety nie są imienne więc będą mogli z nich ko-

rzystać zamiennie wszyscy członkowie rodziny.

Wejściówką będzie można się posługiwać wyłącznie w wybranej szkole i o ustalonych godzinach. • Szkolny basen przy ul. Radości będzie udostępniany posiadaczom karnetów w soboty od godz. 12.00 do 12.45. • Szkoła przy Nałkowskich ma udostępniać pływalnię w piątki od godz. 19.45 do 20.30, • przy ul. Rostocze można będzie iść z karnetem na basen w poniedziałki między godz. 20.00 a 20.45, • szkoła przy Bursztynowej otworzy basen w soboty od godz. 12.30 do 13.15.

• Przy Rzeckiego pływalnia będzie udostępniana posiadaczom karnetów w czwartek między godz. 18.00 a 18.45. • Szkoła przy ul. Smyczkowej ma udostępniać pływalnię w piątki między godz. 20.30 a 21.15. • W szkole przy Poturzyńskiej będzie można korzystać z basenu w piątki między godz. 20.20 a 21.00. • W podstawówce przy Podzamczu terminów jest więcej: w piątki między godz. 20.45 a 21.30 oraz w niedziele między godz. 14.00 a 14.45 i między 17.20 a 18.05. Tu trzeba jednak się zdecydować na

konkretną godzinę i konsekwentnie się jej trzymać.

Miejski program „Rodzina Trzy Plus” został wprowadzony 10 lat temu. – Od początku istnienia wydano blisko 20 tys. kary. Obecnie z programu korzysta ponad 90 proc. uprawnionych rodzin – informuje Anna Czerwonka. – Po raz dziewiąty na mieszkańców czeka możliwość bezpłatnego korzystania z pływalni w lubelskich placówkach szkolnych – podkreśla Monika Lipińska, zastępca prezydenta miasta ds. społecznych.

Samochody staną, wojsko przejdzie

UTRUDNIENIA Dwa razy po 20 minut. Tyle mają trwać dzisiejsze utrudnienia w ruchu drogowym w centrum Lublina związane z uroczystym przejęciem dowództwa w Litewsko-Polsko-Ukraińskiej

Brygadzie im. Wielkiego Hetmana Konstantego Ostrogskiego. O godz. 11 uczestnicy uroczystości przemaszerują z kościoła garnizonowego przez Al. Raclawickie i Krakowskie Przedmieście na pl. Li-

tewski. O godz. 13 wojsko przejdzie z pl. Litewskiego przez Krakowskie Przedmieście, Al. Raclawickie, ul. Grottgera, pl. Teatralny i ul. Radziszewskiego do ul. Uniwersyteckiej.

(DRS)

Do Starego Gaju dłuższym objazdem

UTRUDNIENIA Od dziś zamknięty ma być wjazd w ul. Stary Gaj pod nowym wiaduktem, którym biegnie budowana łącznica kolejowa. Kierowcy przyzwyczajeni do wjazdu od ul. Janowskiej naprzeciw ul. Koło będą musieli nadkładać dużo drogi.

– Ruch zostanie poprowadzony objazdem ulicami Janowską i Lipską – informuje Mariusz Szymański z firmy iKOM, która odpowiada za oznakowanie dróg w rejonie prac prowadzonych na zlecenie kolei. W tym przypadku chodzi o prace drogowe. – Polega-

jące na wykonaniu ul. Stary Gaj wraz z chodnikiem i ścieżką rowerową – informuje Urząd Miasta.

Utrudnienia nie skończą się zbyt szybko. Tymczasowa organizacja ruchu ma być utrzymana do 3 listopada.

(DRS)

Spółka miliardera dostała więcej czasu

ZMIANA PLANÓW Nawet o dziewięć miesięcy może się przedłużyć budowa pierwszej części Lubelskiej Akademii Futbolu, którą na terenach po klubie jeździeckim ma stworzyć spółka miliardera Zbigniewa Jakubasa. Ratusz zgodził się na zmianę warunków umowy

Dominik Smaga

Pierwotny plan zakładał, że do końca września nad Bystrzycą powstaną cztery boiska piłkarskie. Taki termin widniał w umowie między samorządem miasta a Lubelską Akademią Futbolu, spółką miliardera Zbigniewa Jakubasa. Na jej podstawie spółka wydzierżawiła grunt w rejonie ul. Ciepłej i w ustalonym czasie ma tutaj zbudować ośrodek treningowy dla piłkarzy, choć nie tylko, bo obiekt ma służyć także innym sportowcom.

Inwestycję podzielono na dwa etapy. Pierwszym z nich są wspomniane cztery boiska. Drugim kolejne trzy oraz budynek z halą sportową, siłownią, bazą treningową, noclegową, siłownią, gabinetami odnowy i gastronomią.

Budowa nie idzie tak sprawnie, jak zakładano. Przeszkodziła w tym letnia pogoda, a dokładnie intensywne opady deszczu. – Skutkowało to zapadaniem się ciężkiego sprzętu i znacznym spowolnieniem postępu prac – tłumaczy Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. Spółka Jakubasa zawnioskowała do



Tak mają wyglądać obiekty nad Bystrzycą. Umowa pomiędzy miastem a Lubelską Akademią Futbolu została zawarta na 30 lat

WIZUALIZACJE INWESTORA

Lubelską Akademię Futbolu (6 mln zł). Urzędnicy uznali, że należy dać firmie więcej czasu. – Podpisano aneks do umowy, zmieniający termin realizacji pierwszego etapu inwestycji na 30 czerwca 2022 r.

Pod koniec września spółka Jakubasa złożyła do Urzędu Miasta wniosek o zmianę pozwolenia na budowę boisk. Dotyczy on zmiany technologii wykonania podbudowy boisk i ich drenażu. Drugi etap powinien być gotowy w lutym roku 2023.

Umowa pomiędzy miastem a Lubelską Akademią Futbolu została zawarta na 30 lat. W tym czasie spółka ma płacić miastu 4,6 tys. zł netto czynszu dzierżawnego miesięcznie, stawka ma być aktualizowana jedynie o wskaźnik inflacji. Po 30 latach obiekty mają przejść na własność miasta.

władz miasta o dodatkowy czas. – W związku z wnioskiem została przeprowadzona wizja w terenie, podczas której stwierdzono wodę gromadzącą się w zagłębieniach terenu oraz wysoki poziom wód gruntowych, faktycznie utrudnia-

jący lub wręcz uniemożliwiający prace.

Ostatecznie Urząd Miasta przyznał rację Lubelskiej Akademii Futbolu. – Po przeanalizowaniu wniosku inwestora oraz dodatkowych dokumentów i informacji

uznano zasadność argumentów przedstawionych przez spółkę – informuje Góźdz. Powołuje się przy tym na dodatkowe dokumenty, takie jak raport z badań geotechnicznych i wykaz wydatków poniesionych dotychczas przez

R E K L A M A

Milionowy przekręt na „nowoczesne technologie”

Z PROKURATURY Naukowcy ze znanych polskich uczelni mieli wyłudzać unijne dotacje. Zainkasowali ponad 9 mln zł - ustalili śledczy. W związku ze sprawą zatrzymano 9 osób

Odpowiedzą one m.in. za udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz wyłudzenia. Zatrzymali ich policjanci z Lublina w związku ze śledztwem prowadzonym przez tutęjszą prokuraturę okręgową. Chodzi o wyłudzenie dotacji unijnych z Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości.

- Prezes jednej ze spółek zajmującej się wdrażaniem innowacyjnych rozwiązań fotonicznych wszedł w porozumienie z przedstawicielami kilku innych podmiotów działających w branży światłowodowej - wyjaśnia kom. Andrzej Fijołek, rzecznik KWP w Lublinie. - Ich celem było wprowadzenie w błąd pracowników LAWP i wyłudzenie dotacji na realizację projektów współfinansowanych ze środków unijnych.

Główny podejrzany w sprawie to 51-letni Tomasz N. Jak ustaliliśmy nieoficjalnie, jest pracownikiem naukowym jednej z prestiżowych krakowskich uczelni. Śledczy ustalili, że to on zorganizował nielegalny proceder. Zakładał szereg spółek w Lublinie i na Mazowszu. Miały one wdrażać nowoczesne technologie. Występowały w tym celu o unijne dotacje. LAWP wypłaciła firmom 9,7 mln zł.

- Dofinansowanie zostało przyznane na podstawie nierzetelnych oświadczeń o realizacji projektu, w tym o kosztach zakupionych urządzeń. Ich wartość została znacznie zawyżona w stosunku do ich wartości rynkowej - wyjaśnia Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Śledczy ustalili, że członkowie grupy chcieli wyłudzić

kolejne 4 mln zł. Pracownicy LAWP wpadli jednak na trop nielegalnego proceduru. Zablockowali wypłatę pieniędzy i zawiadomili prokuraturę.

Tomaszowi N. postawiono zarzuty dotyczące założenia i kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, wyłudzenia dotacji i prania pieniędzy. Kolejna z podejrzanych - 42-letnia Katarzyna P. z Warszawy odpowie za udział w zorganizowanej grupie przestępczej i składanie nierzetelnych dokumentów. Wobec obu z tych osób skierowano wnioski o tymczasowe aresztowanie. Pozostali siedmiu podejrzanych jest pod dozorem policji. Wśród nich są naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego oraz Politechniki Warszawskiej. Podejrzany grozi do 15 lat więzienia. Śledczy nie wykluczają kolejnych zatrzymań. JSZ



**Nieodpłatna pomoc prawna
i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie
na terenie miasta Lublin**

UPRAWNIENI DO UZYSKANIA POMOCY:

Nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie przysługują osobie fizycznej, która nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, w tym osobie prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą - niezatrudniającej innych osób w ciągu ostatniego roku.

ZAKRES POMOCY:

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA OBEJMUJE:

- poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym oraz przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach;
- wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania jej problemu prawnego;
- sporządzenie projektu pisma w sprawach ww., z wyłączeniem pism procesowych;
- sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowoadministracyjnym oraz poinformowanie o kosztach postępowania i ryzyku finansowym związanym ze skierowaniem sprawy na drogę sądową.

NIEODPŁATNE PORADNICTWO OBYWATELSKIE OBEJMUJE:

- podniesienie świadomości osoby uprawnionej o przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach;
 - wsparcie w samodzielnym rozwiązywaniu problemu;
 - sporządzenie wspólnie z osobą uprawnioną planu działania i pomoc w jego realizacji.
- Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje w szczególności porady dla osób zadłużonych i porady z zakresu spraw mieszkaniowych oraz zabezpieczenia społecznego.

NA TERENIE MIASTA LUBLIN MOŻNA RÓWNIEŻ SKORZYSTAĆ Z NIEODPŁATNEJ MEDIACJI, KTÓRA OBEJMUJE:

- poinformowanie osoby uprawnionej o możliwościach skorzystania z polubownych metod rozwiązywania sporów, w szczególności mediacji oraz korzyściach z tego wynikających;
- przygotowanie projektu umowy o mediację lub wniosku o przeprowadzenie mediacji;
- przygotowanie projektu wniosku o przeprowadzenie postępowania medacyjnego w sprawie karnej;
- przeprowadzenie mediacji;
- udzielenie pomocy w sporządzeniu do sądu wniosku o zatwierdzenie ugody zawartej przed mediatorem

UMÓW PORADĘ:

- za pośrednictwem strony internetowej - rezerwacja wizyt pod adresem: np.ms.gov.pl;
- telefonicznie pod numerem telefonu: 814661210 w godz. 7:30 - 15:30.

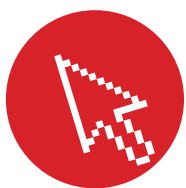
Szczegółowe informacje, w tym lokalizacje oraz harmonogram funkcjonowania punktów nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego na terenie miasta Lublin: www.bip.lublin.eu w zakładce Urząd Miasta Lublin/Nieodpłatna pomoc prawna.

81 466 12 10

np.ms.gov.pl



MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI



Wolna Chatka! Dwa dni warsztatów i wydarzeń dla studentów

KULTURA Akademickie Centrum Kultury Chatka Żaka (ul. Radziszewskiego 16) zaprasza studentów na weekend pełen artystycznych wrażeń. Instytucję warto odwiedzić w dniach 8-9 października.

- Jeśli szukacie miejsca w którym poznacie nowych ludzi, będziecie rozwijać się artystycznie/dziennikarsko a nawet tworzyć autorskie projekty to lepiej nie mogliście trafić! - przekonują organizatorzy wydarzenia.

W piątek i sobotę w Chatce Żaka będzie można poznać w całości ofertę kierowaną przez instytucję, czyli sześć

różnorodnych linii programowych oraz media akademickie.

W programie m.in. warsztaty medialne, muzyczne, teatralne, wokalne i wiele innych. Będzie też część artystyczna. W piątek wieczorem (od godz. 18.30) można liczyć na performance Grupy Tanecznej ZMYŚL, spektakl „Wojna na Bagnety” oraz pokaz filmu „Kawa i Papierosy”. Z kolei w sobotę o godz. 19 odbędzie się koncert formacji The Bullseyes.

Zapisy na warsztaty na stronie internetowej Chatki Żaka.

DAD

PGI.6840.17-28.2021

INFORMACJA

WÓJT GMINY CHEŁM

informuje, że podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości niezabudowanych położonych w obrębie Żółtańce do zbycia w formie sprzedaży.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy Chełm, Pokrówka, ul. Gminna 18 pokój nr 29 II piętro lub pod telefonem (082) 575 02 34 w godzinach pracy urzędu.

Wykaz podano do publicznej wiadomości na okres 21 dni od dnia 07.10.2021 roku do dnia 28.10.2021 roku poprzez zamieszczenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Chełm, Pokrówka, ul. Gminna 18, II piętro, przesłano do Sołtysa celem zamieszczenia na tablicy ogłoszeń w danej miejscowości, zamieszczono na stronie internetowej urzędu www.gminachelm.pl, na stronie BIP, a informację o jego wywieszeniu podaje się w prasie lokalnej.

Osobom, którym przysługuje pierwszeństwo na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 roku poz. 1990 z późn. zm.) mogą złożyć wniosek o jej nabycie w terminie nie krótszym niż 6 tygodni, od dnia zamieszczenia wykazu.

W przypadku braku złożenia wniosku ww terminie zbycie nieruchomości nastąpi w trybie przetargu.

Termin, miejsce, rodzaj i warunki przetargu zostaną podane do publicznej wiadomości w odrębnym ogłoszeniu.

Pokrówka, dnia 07. 10. 2021 roku

in371

RI.6721.2.02.2021.OJ

Niedzwica Duża, 07.10.2021 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Niedzwica Duża

Na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.)

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Niedzwica Duża uchwały nr XXVII/149/20 z dnia 29 grudnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Niedzwica Duża przyjętego uchwałą Rady Gminy nr X/77/03 z dnia 31 lipca 2003 r. (ogł. w Dz. Urz. Woj. Lub. nr 143, poz. 3110) z późniejszymi zmianami dla obszaru położonego pomiędzy ul. Spółdzielczą, ul. Sosnową i ul. Kolejową w miejscowości Niedzwica Duża.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko do zmiany planu. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Niedzwica Duża, ul. Lubelska 30, 24-220 Niedzwica Duża lub przesłać pocztą na adres urzędu w terminie do 08.11.2021 r. Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

**Wójt Gminy Niedzwica Duża
Ryszard Golec**

Informuję, że:

1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Wójt Gminy Niedzwica Duża, ul. Lubelska 30; 24-220 Niedzwica Duża i są one podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający wniosek ma prawo do ządania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym, jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych w wieczystości) do siedziby archiwum zakładowego.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz § 12 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 4 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymagań zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587), tzn. dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.
9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
10. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: iod@niedzwica-duza.pl

in370

Przyszli inżynierowie po inauguracji

UCZELNIE Politechnika Lubelska wczoraj zainaugurowała nowy rok akademicki. Na 21 kierunkach kształcą się tu blisko 8 tysięcy studentów. 2,7 tys. z nich rozpoczęło właśnie naukę na pierwszym roku studiów



FOT. PL/TOMASZ MASŁONA

Zajęcia na uczelni technicznej – podobnie jak w przypadku większości szkół wyższych w Lublinie – odbywają się w formie hybrydowej. W uczelnianych murach organizowane są ćwiczenia i zajęcia praktyczne, zaś wykłady prowadzone są w formie online. Plany zajęć zostały jednak przygotowane tak, by w razie potrzeby możliwe było jak najszybsze przejście na naukę zdalną. W takiej sytuacji stacjonar-

nie miałyby jednak wciąż odbywać się zajęcia w laboratoriach, do których niezbędne jest wykorzystanie specjalistycznego sprzętu.

W tegorocznej rekrutacji chęć studiowania na Politechnice Lubelskiej wyraziło prawie 7 tysięcy osób.

- Strzałem w dziesiątkę okazały się nowe kierunki studiów: inżynierskie zastosowania informatyki w elektrotechnice, inżynieria multimedialna oraz inżynieria

i analiza danych. Przygotowane na podstawie analizy runku pracy i zapotrzebowania zgłaszanego przez otoczenie społeczno-gospodarcze, cieszyły się większym zainteresowaniem niż liczba miejsc wynikająca z limitu przyjęć – podkreślał podczas inauguracji rektor, prof. Zbigniew Pater.

W tym roku akademickim jednym z największych wyzwań stojących przed uczelnią będzie nadchodząca ewaluacja jakości dzia-

łalności naukowej. - Przyznawane będą kategorie naukowe w poszczególnych dyscyplinach nauki. Od tych kategorii zaś zależy m.in. możliwość prowadzenia studiów o profilu ogólnokademyckim i nadawania stopni naukowych. Ufając w nasze dotychczasowe osiągnięcia i solidne przygotowanie do nadchodzącej oceny, jestem pewny, że osiągniemy dobre, jeżeli nie świetne rezultaty – podsumował rektor.

(TOMA)

Mieszkańcy dłużej poczekają na plac

PROBLEM Nie udało się wybrać firmy, która urządzi „Bajkowy plac zabaw” przy ul. Bluszczowej, którego stworzenie wywalczyli mieszkańcy w budżecie obywatelskim. Ratusz zapowiada, że nie rezygnuje z tej inwestycji i od nowa poszuka wykonawcy

Dominik Smaga

Piaszczynka, wieża z tunelami, cztery bujaki, dwie huśtawki (w tym boccia) oraz specjalna karuzela, na której sprawne dzieci będą mogły się kłębić z dzieckiem poruszającym się na wózku. To część wyposażenia placu zabaw, jaki wymarzyli sobie mieszkańcy Ponikwody. Pomysł zgłoszony do budżetu obywatelskiego poparły podczas zeszłorocznego głosowania 803 osoby. Dzięki temu „Bajkowy plac zabaw” trafił na listę tegorocznych wydatków z miejskiej kasy.

Niespełna miesiąc temu Urząd Miasta ogłosił przetarg na wykonanie placu zabaw i czekał na oferty potencjalnych wykonawców. Zakładał, że wybrany wykonawca upora się z pracami w dwa miesiące. Ale wykonawcy nie udało się wybrać. Do przetargu zgłosiła się tylko jedna firma zainteresowana zleceniem. Zażyczyła sobie znacznie więcej pie-



niedzy, niż spodziewał się wydać Ratusz.

W budżecie Lublina zarezerwowano na plac zabaw niecałe 250 tys. zł, tymczasem lubelska firma Active Line wyceniła kontrakt na blisko 306 tys. zł. Ostatecznie miasto unieważniło przetarg na plac przy Bluszczowej 11, chociaż nie z powodu rozbieżności cenowej.

- W postępowaniu została złożona jedna oferta, którą odrzucono ze względów formalnych. Jej treść była niezgodna z warunkami zamówienia – wyjaśnia Anna Czerwonka z lubelskiego

W budżecie Lublina zarezerwowano na plac zabaw niecałe 250 tys. zł, tymczasem lubelska firma Active Line wyceniła kontrakt na blisko 306 tys. zł

WIZUALIZACJA INWESTORA

Ratusza. Urząd Miasta zapewnia, że nie rezygnuje z urządzenia placu zabaw. - Planowane jest powtórzenie postępowania na budowę placu zabaw przy ul. Bluszczowej w takim samym kształcie jak poprzednio.

Razem z placem zabaw (w ramach tej samej umowy)

powstać ma 110-metrowy chodnik z betonowej kostki brukowej i podjazd dla wózków. Plac zostanie wyłożony specjalną matą gumową, którą z czasem ma porośnąć trawa. Natomiast pod urządzeniami do zabaw ma być wysypany piach.

TU RÓWNIEŻ CZEKAJĄ

Niebawem powinny się rozstrzygnąć losy innych inwestycji z budżetu obywatelskiego. Jedną z nich jest odnowa boiska szkoły podstawowej przy ul. Lotniczej. Urząd Miasta stworzył już oferty od firm zainteresowanych kontraktem. Ofert jest pięć, ale tylko jedna z nich (od spółki Solid-Stet ze Szczecina z ceną 435 tys. zł) mieści się w zarezerwowanej przez miasto kwocie (niemal 519 tys. zł). W toku jest także przetarg na przebudowę placu zabaw i ogrodzenia miejskiego przedszkola przy Spokojnej. Na ten cel miasto zarezerowało ponad 271 tys. zł i dostało jedną ofertę (od lubelskiej firmy Active Line, z ceną 220 tys. zł).

Może stracić wzrok. Jest szansa, by to zmienić

POMOC 25-letni Patryk Radomski z gminy Jabłoń to na co dzień mąż Patrycji i ojciec Kubusia. Ale zanik nerwu wzrokowego powoduje, że z dnia na dzień mężczyzna może stać się niewidomy. Pomóc może terapia komórkami macierzystymi. Jednak rodziny nie stać na takie kosztowne leczenie

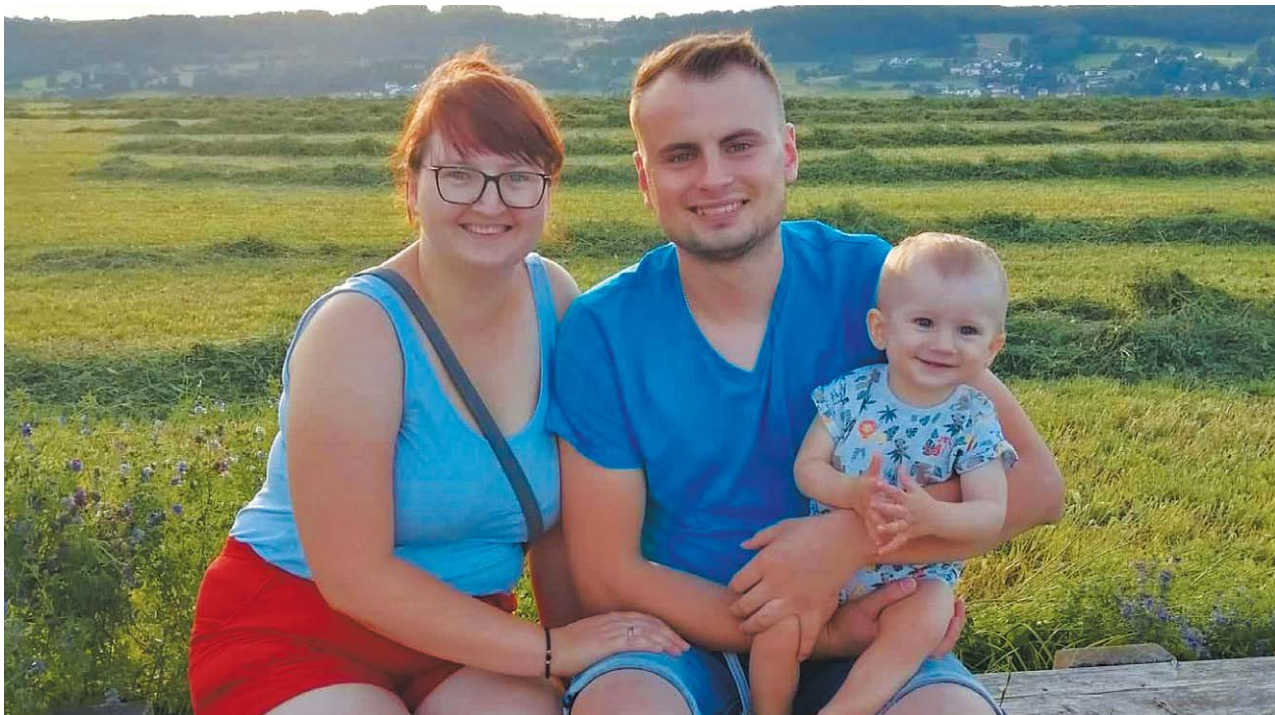
Patryk widzi teraz w 30 procentach. Dia- gnozę usłyszał 6 lat temu. Jego stan się pogarsza – przyznaje jego żona, Patrycja. Ta diagnoza do zanik nerwu wzrokowego. – Nie znamy dnia, ani godziny, gdy mąż powie, że nic nie widzi – łamiącym głosem opowiada pani Patrycja.

Ratunkiem może okazać się terapia komórkami macierzystymi, ale jest kosztowna:

podanie 10 zastrzyków to wydatek 150 tys. zł.

– Jego nerwy wzrokowe są uszkodzone. A ta terapia jest po to, by te nerwy odbudować – tłumaczy nasza rozmówczyni.

Mężczyzna już raz skorzystał z tej terapii. – Nastąpiła wtedy duża poprawa, ale w ubiegłym roku całą rodziną przeszliśmy koronawirusa, a mąż skutki choroby boleśnie odczuwa do dziś.



Pan Patryk z rodziną: żoną Patrycją i Kubusiem

FOT. ARCH. PRYWATNE

Po Covid-19 wzrok pana Patryka znowu zaczął się pogarszać. – Mąż niewiele pracuje, bo widzi tylko w 30 proc. Staramy się uzbie-

rać kwotę, ale dla nas jest nieosiągalna, nie jesteśmy milionerami – dodaje pani Patrycja. Jednak rodzina stara się żyć normalnie. – To

nie jest tak, że czekamy, aż inni nam dadzą. Próbujemy sami, ale mamy też rachunki do zapłacenia. Często jeżdżymy do lekarzy. To kosztuje.

Wiadomo, że 25-latek został już zakwalifikowany na taką terapię w Częstochowie. – 4 miesiące czeka się na produkcję komórek ma-

cierzystych – precyzuje pani Patrycja. Po 10 zastrzykach jest szansa na lepszy wzrok. – Na pewno mąż nie wróci do pełnej sprawności, nie będzie jeździł samochodem. Ale po terapii utrata wzroku nie będzie postępować.

Mężczyzna obawia się, że pewnego dnia przestanie widzieć jak wygląda i rozwija się jego syn Kubus.

– Czasem widzę, jak próbuję zapamiętać każdy szczegół sytuacji, jakby chciałem zrobić stop-klatkę i zatrzymać ten widok w pamięci już na zawsze – mówi pani Patrycja.

• Licznik internetowej zbiórki na liczniku wskazuje obecnie ponad 42 tys. zł (www.siepomaga.pl/patryk-radomski).

• Na Facebooku można też odszukać grupę „Licytacje dla Patryka Radomskiego” i tam również można wesprzeć leczenie 25-latka. (EB)

dziennik
WSCHODNI

PRENUMERATA

to się płaca

prenumerata

miesięczna
44 zł

czekaj
na Ciebie
słodkie prezenty



Pszczołka
od 1952

LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.

Prenumeratę można zamawiać **do 19 dnia każdego miesiąca** w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, ul. 3 Maja 18/2, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.

Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.

Prezenty można odbierać wyłącznie w redakcji Dziennika Wschodniego do dnia 27 października 2021 r.

Objazdy w związku z remontem w rynku

KRAŚNIK Zamknięta dla ruchu jest droga prowadząca przez kraśnicki rynek. – Chodzi wyłącznie o odcinek dzielący płytę rynku, między ulicami Kościuszki i Narutowicza – mówi Daniel Niedziałek z Urzędu Miasta Kraśnik

Utrudnienia mają związek z remontem nawierzchni w starej części miasta. Prace mają potrwać do końca października.

– Objazd poprowadzony jest ulicami Piłsudskiego i Strażacką oraz Podwalną, Krakowską i Klasztorną. Ulica Podwalna będzie ulicą dwukierunkową, a po prawej stronie, jadąc w dół od ulicy Krakowskiej, będzie zakaz zatrzymywania się – uprzedza kierowców Niedziałek. – Remont polega przede wszystkim wyrównaniu nawierzchni z kostki kamiennej, a także naprawie dodatkowych elementów: istniejących balustrad i wygrodzeń. I apeluję: Prosimy o zwracanie uwagi na nowe znaki drogowe i stosowanie się do objazdów.



To nie jedyne utrudnienia w mieście, które są związane z trwającymi robotami.

– Wielu mieszkańców narzeka na utrudnione poruszanie się w tym roku po mieście, co jest zrozumiałe, bowiem w tym samym czasie realizowanych jest kilka dużych projektów drogowych. Przepraszamy za te

problemy, ale wynikają one głównie z tego, że na terenie Kraśnika w roli inwestorów występuje obecnie kilka podmiotów, nie tylko miasto – dodaje Niedziałek.

W pobliżu rynku trwają też prace związane z budową dworca przesiadkowego.

(AA)

Budują drogę do przystanku kolejowego

INWESTYCJA Trwa budowa nowego odcinka drogi wojewódzkiej do przystanku kolejowego Borowa-Skoki w pobliżu granicy powiatów puławskiego i ryckiego. Inwestycja warta ponad 2 mln zł zostanie ukończona w listopadzie

Obsługujący około 50 pasażerów dziennie przystanek kolejowy Borowa-Skoki (dawniej Zarzeka) przy linii nr 7 łączącej Dęblin z Puławami, wkrótce doczeka się asfaltowej drogi łączącej go z centrum miejscowości. Dotychczas nawierzchnia utwardzona kończyła się wraz z zabudowaniami, kilkaset metrów przed stacją. W ramach prowadzonych prac powstaje nowy odcinek o długości ok. 640 metrów. Poza nową nawierzchnią, zaprojektowano rowy odwadniające, pobocza, przepusty i nowe oznakowanie, a przy samym przystanku pojawiają się urządzenia bezpieczeństwa ruchu. Jak informuje Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, prace mają zakończyć się w ostatnim tygodniu listopada. Wykonawcą tego drogowego przedsięwzięcia jest kielecka firma Trakt. Wartość



Kielecka firma Trakt buduje brakujący fragment drogi łączącej Borową k. Dęblina z położonym kilkaset metrów za wioską przystankiem kolejowym

FOT. POWIAT PUŁAWSKI

inwestycji przekracza 2 mln zł. To nie wszystkie zmiany, jakie czekają kierowców z Borowej. W przyszłym roku rozpocznie się budowa nowego mostu na rzece Wieprz w tej miejscowości (w ciągu DW 801), a także przebudowa fragmentu drogi

wojewódzkiej w kierunku Dęblina. Według zapewnień ZDW, w trakcie tych prac, ruch na starym moście zostanie zachowany, a jego przełożenie planowane jest po oddaniu do użytku nowej przeprawy.

RADOŚLAW SZCZĘC

Radni, e-maile i propozycja ujednolicenia

BIAŁA PODLASKA Radni miejscy w kontakcie z mieszkańcami posługują się prywatnymi adresami mailowymi. Zdaniem Andrzeja Halickiego, e-maile należy ujednolicić

W Biuletynie Informacji Publicznej każdy z 23-osobowego grona radnych podał e-mail do kontaktu z mieszkańcami. Panowała dowolność. Większość wskazała na e-maile z rozszerzeniem ogólnopolskich portali lub innych znanych platform. Ale są też inne przypadki, które najbardziej zaniepokoiły mieszkańców.

– Z moich analiz wynika, że tylko w Białej Podlaskiej jest sytuacja, gdy kilku radnych wykorzystuje do działalności publicznej prywatny adres mailowy wskazujący w nazwie na prowadzoną działalność gospodarczą – zauważa Andrzej Halic-

ki, doktor nauk prawnych, który w tej sprawie skierował petycję do prezydenta i rady. W jego ocenie adresy należy ujednolicić tak, by jednoznacznie wskazywały na reprezentowaną instytucję bądź miasto. Autor przesłał jak to wygląda w innych samorządach. I wysnuł wniosek, że standardy są inne. – To też kwestia wizerunku, postrzegania miasta i jego promocji poprzez posługiwanie się odpowiednią nazwą w e-mailu, a nie prywatnej firmy czy portalu typu „Onet” – podkreśla Halicki. Zwraca też uwagę, że Biuletyn Informacji Publicznej jest utrzymywany z pieniędzy podatników.



FOT. PIXABAY

– Mamy prawo oczekiwać i wymagać przejrzystości i standardów w działalności publicznej – dodaje autor petycji. Proponuje takie rozwiązania w nazwach e-maili: jan.kowalski@bialapo-

dlaska.pl lub jan.kowalski@rada.bialapodlaska.pl.

Szef klubu Zjednoczonej Prawicy zapowiada, że poprze petycję. – To uprości kontakt mieszkańców z radnymi. E-mail będzie łatwiejszy do zapamiętania – mówi Dariusz Litwiński. – Obecnie, niektóre adresy zawierają nazwę różnych działalności gospodarczych. To nie powinno mieć miejsca, bo jesteśmy w służbie publicznej.

W ocenie szefa klubu prawicy, „propozycja jest logiczna”. – Nie ma nawet nad czym dyskusować, adresy powinny być jednolite – stwierdza Litwiński.

Adres mailowy zawierający nazwę działalności

gospodarczej podał m.in. Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa), przewodniczący rady miasta.

– Nie jestem temu przeciwny, ale to powinno wynikać z określonych przepisów prawa, które nakładałyby na radnych taki obowiązek, a takich nie ma – zaznacza Broniewicz. Zauważa też, że każdy radny zgodził się na używanie poczty prywatnej. – Jeśli to miało być ujednolicone, to leży to w gestii urzędu miasta, który takie skrzynki powinien nam założyć i dać możliwości techniczne, abyśmy z nich korzystali – podkreśla przewodniczący. Jednak do tej pory żaden mieszkaniec

nie zwracał mu na to uwagi. – Nie widzę, aby mieszkańcy mieli problemy w zakresie komunikowania się ze mną, czy z innymi radnymi.

Ale wszystko pozostaje w rękach samych zainteresowanych. – Nie widzę przeciwwskazań, jeśli radni wyrażą taką wolę – zaznacza przewodniczący, zauważając jednak na koniec, że radni nie są zatrudnieni na etacie w magistracie.

Władze miasta również chcą propozycję mieszkańca przedyskutować. – Petycja zostanie przeanalizowana i skonsultowana z radnymi – odpowiada Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka magistratu.

EWELINA BURDA

Pekińczyki hodowane w błocie. Sądowy finał sprawy

BARKI Sąd złagodził wyrok wobec kobiety oskarżonej o znęcanie się nad zwierzętami. Lucyna S. prowadziła pseudohodowlę pekińczyków. Ponad 20 psów było przetrzymywanych w skandalicznych warunkach.

Lucyna S. była zrzeszona w Związku Hodowców Psów Rasowych. Nie zajmowała się jednak zwierzętami jak profesjonalny hodowca. Przetrzymywała je w warunkach urągających jakimkolwiek normom. 49-latką sprzedawała psy poprzez ogłoszenia w internecie. W grudniu 2016 r. internautka trafiła na jedno takich ogłoszeń. Zamiesz-

czone zdjęcia wskazywały, że pekińczyki mogą być zaniebane. Kobieta poprosiła siostrę o sprawdzenie hodowli. Kobieta pojechała do miejscowości Barki i kupiła psa. Suczka była bardzo zaniebana. Była wychudzona i brudna. Miała świerzby. Inne pekińczyki były w podobnym stanie.

Kobiety zawiadomiły Fundację Na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt Ex Lege

z Lublina. Jej przedstawiciele interweniowali w Barkach. Ustalili, że mimo mrozu psy były trzymane w nieocieplanych budach. W błocie, bez dostępu do czystej wody i jedzenia. Część psów była zamknięta w niewielkich, betonowych kojach. Te z kolei były przykryte drewnianymi wiekami. Zwierzęta nie miały więc dostępu do światła dziennego. Psy były przemarnięte i brodziły we wła-

snych odchodach. Zapasami jedzenia, był worek suchego chleba, odrobina makaronu i spore ilości śruty. Wszystkie psy były mocno zaniebane i chore. Miały problemy z oczami, skórą i układem pokarmowym. Jedna z suk miała w macicy dwa obumarłe i zмумifikowane już płody.

Z pseudohodowli odebrano w sumie 21 psów i 4 koty. Zwierzęta trafiły pod opiekę wolontariuszy i lekarzy we-

teryarii, którzy potwierdzili zły stan czworonogów. Lucyna S. zajęła się prokuratura. Śledczy potwierdzili ustalenia wolontariuszy Ex Lege i oskarżyli 49-latkę o znęcanie się nad zwierzętami. Lucyna S. nie przyznała się do winy. Pierwszy wyrok w tej sprawie zapadł w kwietniu tego roku. Kobieta została skazana na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata oraz zakaz posiadania zwie-

rząt przez 8 lat. Nałożoną na nią również 1500 zł grzywny oraz obowiązek zapłacenia 5000 zł nawiązki. Po apelacji sprawa trafiła na wokandę Sądu Okręgowego w Lublinie. Prawomocny wyrok zapadł we wrześniu, po pięciu latach procesu. Sąd okazał się łaskawy dla Lucyny S. i obniżył jej karę pozbawienia wolności do 6 miesięcy. W pozostałej części wyrok utrzymano w mocy.

JSZ

Odznaczenie dla puławskiej lekkoatletki

PULAWY Jedną z najbardziej znanych puławskich lekkoatletek, brązowa medalistka igrzysk olimpijskich w Tokio, Malwina Kopron, otrzyma odznakę honorową za zasługi dla Puław. Uchwała w tej sprawie została podjęta pod koniec września.

Malwina Kopron to reprezentantka Polski, jedna z gwiazd światowej lekkiej atletyki. Specjalizuje się w rzucie młotem. W trakcie swojej kariery wywalczyła m.in. brązowy medal mi-

strzostw świata w Londynie, a także brązowy medal ostatnich igrzysk w Tokio. Na swoim koncie ma także złoto na Uniwersjadzie w Tajpej oraz srebro z Uniwersjady z Neapolu. Jej najlepszy wynik – **76,85 METRA** – jest jednym z najlepszych w historii tej dyscypliny w Polsce.

Na wniosek Bożeny Krygier, przewodniczącej puławskiej rady miasta, lekkoatletka otrzyma odznakę honorową za zasługi dla Puław. Pismo pozytywnie

zaopiniowała Komisja Odznaki Honorowej, kierując projekt uchwały w tej sprawie na sesję. Miejscy radni przyjęli ostatniego dnia września. Samo odznaczenie najpewniej zostanie przekazane znanej puławiance jeszcze w tym miesiącu.

RS

Malwina Kopron, zgodnie z wolą rady miasta, otrzyma wkrótce odznaczenie za zasługi dla Puław

FOT. RS



Problem z zielonymi odpadami

ŚWIDNIK Czy i jak kompostowane są odpady zielone i kuchenne sprawdzają strażnicy miejscy. Z informacji spółki, która odbiera śmieci z terenu miasta wynika, że mimo akcji zachęcającej mieszkańców do kompostowania ilość zielonych opadów się nie zmniejsza

Agnieszka Antoń-Jucha

Generalnie system segregacji odpadów w Świdniku jest bardzo prawidłowy i bardzo skuteczny. Ale co z tego, jak wykonanie nie jest zbyt dokładne – podsumował na ostatniej sesji rady miasta Krzysztof Falenta, prezes spółki Remondis Świdnik. W ubiegłym tygodniu jednym z tematów omawianych przez radnych była właśnie gospodarka odpadami komunalnymi.

W Świdniku za dużo jest odpadów zmieszanych.

– Głównym problemem kosztowym są też odpady biodegradowalne, zielone. To każdego miesiąca stanowi ok. połowy kosztów odpadów zmieszanych. To jest znaczna pozycja kosztowa w Świdniku – podkreślił prezes spółki Remondis Świdnik.

Tymczasem władze Świdnika już od pewnego czasu zachęcają mieszkańców domów jednorodzinnych do kompostowania odpadów biodegradowalnych. Do kompostownika powinny trafiać m.in. skoszona trawa, opadłe liście, resztki obumarłych roślin z rabat kwiatowych i odpady kuchenne – obierki z warzyw i inne kuchenne resztki (oprócz kości). Za kompostowanie jest zniżka: właściciele posesji, którzy kompostują odpady bio płać 4 zł mie-



Kontenery na odpady zielone są ustawione m.in. przy ul. Polnej. W tym miejscu są też podrzucane śmieci

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

sięcznie mniej za śmieci za każdą osobę zamieszukującą posesję. Według danych Urzędu Miasta Świdnik **1774** osoby złożyły taką deklarację i ma zniżkę. Ratusz kupił też i przekazywał kompostowniki chętnym mieszkańcom (ponad 100 osobom).

Zdaniem prezesa spółki Remondis Świdnik akcja nie „zdaje egzaminów”, bo odpadów zielonych nie jest wcale mniej: – Nie ma kontroli czy osoba, która

posiada kompostownik nie korzysta też z ogólnodostępnych kontenerów na odpady zielone (są rozstawione na terenie miasta-red.) – mówi Krzysztof Falenta, który zauważył też, że Świdnik jest „jedyną gminą w Polsce, która zdecydowała się na zbiórkę odpadów zielonych”. – Do tego jeszcze każdego miesiąca odbieramy po 2 worki od mieszkańców z takimi odpadami. To jest ewenement w skali kraju.

Zdaniem Marcina Dmowskiego, zastępcy burmistrza Świdnika, na wymierne efekty kompostowania trzeba jeszcze poczekać. – To wszystko wymaga czasu. Trudno spodziewać się wyników po zaledwie kilku miesiącach – uważa Dmowski. – Przewidujemy, że to czy kompostowniki się sprawdziły będziemy mogli ocenić dopiero po jakiś 3 latach.

Ale kontrole będą. – Być może rozpoczną się jeszcze w tym roku

– przewiduje Janusz Wójtowicz, komendant Straży Miejskiej w Świdniku. – Będziemy sprawdzać czy osoby, które zadeklarowały, że kompostują odpady rzeczywiście to robią.

Tymczasem inną kwestią poruszaną przez radnych była sprawa podrzucania śmieci w pobliżu wiat śmietnikowych. – Nie śmiećmy sami sobie – apelował radny Andrzej Krupa. – Zwracamy uwagę na tych, którzy odpady mam podrzucają. Dbajmy o lepszą segregację, bo od tego zależy opłata, przynajmniej w tej części zależnej od mieszkańców.

Do reagowania na takie sytuacje i np. spisywania numerów rejestracyjnych samochodów, którymi są przywożone do Świdnika odpady spoza miasta zachęcał radny Ireneusz Szutko: – Aby później Straż Miejska mogła ukarać tych podrzucających.

Jednym z miejsc w mieście gdzie stoją pojemniki na bioodpady i gdzie są podrzucane śmieci jest ul. Polna. W tym miejscu dzięki monitoringowi wpadł w wakacje m.in. mężczyzna, który podrzucił tutaj m.in. kosiarkę. Wniosek o jego ukaranie został już skierowany do sądu. Wśród ukaranych za zaśmiecanie jest m.in. mieszkaniec Lublina, który przy kontenerach zostawił gałęzie i liście ze ściętego żywopłotu.

Miliony na sprzęt dla szpitali powiatowych

ZDROWIE Z nowoczesnego stołu operacyjnego będzie mógł już niedługo korzystać szpital w Janowie Lubelskim. Tomograf i aparat RTG trafi do szpitala w Lubartowie. Lecznice dostaną na to w sumie ponad 2 mln zł z rządowych pieniędzy

Stół operacyjny jest bardzo potrzebny, tym bardziej, że oddział ortopedii i urazowy w szpitalu w Janowie są wiodące w regionie, przeprowadzamy najwięcej operacji wśród okolicznych powiatów – mówi Dariusz Gałęcki, zastępca dyrektora ds. lecznictwa szpitala w Janowie Lubelskim. – Stół, który teraz mamy jest uszkodzo-

ny, więc była pilna potrzeba zakupu nowego. Nie byłobyśmy w stanie kupić go z własnych środków, bo to koszt ok. 300 tys. zł.

Nowego sprzętu nie byłby też w stanie kupić z własnych pieniędzy szpital w Lubartowie. Dzięki blisko 2 mln zł z budżetu państwa, lecznica będzie miała nowoczesny tomograf komputerowy i aparat RTG. – Kilka dni

temu doszło do awarii tomografu komputerowego, z którego korzystał szpital. Badania diagnostyki obrazowej są u nas w tej chwili niemożliwe do wykonania. Tym bardziej możliwość zakupu nowego sprzętu jest dla nas niezmiernie ważna – zaznacza Lucjan Mileszczyk, wicestarosta lubartowski. Dodaje, że zarówno tomo-

graf komputerowy jak i aparat rentgenowski, z których dotychczas korzystał szpital były przestarzałe.

– Staramy się wzbogacać wyposażenie nie tylko szpitali wysokospecjalistycznych, ale też powiatowych – zaznacza Lech Sprawka, wojewoda lubelski. Dodaje, że dzięki pieniądзом z rezerwy ogólnej budżetu państwa szpital w Lubartowie będzie mógł kupić ważny

sprzęt diagnostyczny, wykorzystywany również w walce z COVID-19. – A ten szpital w drugiej i trzeciej fali był dosyć mocno zaangażowany w ten proces. Przy okazji jest to również wzbogacenie zaplecza diagnostycznego dla pacjentów niezakażonych.

Wojewoda dodaje, że jeszcze w tym roku takie środki powinny dostać również

inne szpitale w naszym regionie. – Przygotowywane są kolejne wnioski. Będzie dosyć dużo inwestycji realizowanych przez szpitale, np. w zakresie modernizacji instalacji tlenowych. Pandemia pokazała, że mieliśmy w tym zakresie spore zaległości i potrzebne lepsze metody zaopatrzenia w tlen – zaznacza Lech Sprawka.

KATARZYNA PRUS

Działkowca jeszcze w tym roku

ŚWIDNIK Jeszcze w tym roku ma ruszyć budowa ul. Działkowca w Świdniku. Radni na ostatniej sesji dołożyli do tej inwestycji 2 miliony złotych, ponieważ po otwarciu ofert od potencjalnych wykonawców okazało się, że za mało zostało zarezerwowanych pieniędzy w budżecie miasta. Ulica Działkowca znajdującej się we wschodniej części miasta. Przebiega przez teren zabudowany, wzdłuż ulicy po obu stronach znajdują się domy jednorodzinne. Ulica, na długości ok. 200 m od strony północnej graniczy z terenem

ogródków działkowych. Ulica będzie mieć ponad 900 metrów długości. Inwestycja zakłada budowę jezdni z dwoma pasami i chodnikiem po prawej stronie drogi o szerokości 2 m z kostki betonowej. – Przetarg na budowę ul. Działkowca powinniśmy rozstrzygnąć w ciągu najbliższych kilkunastu dni. Po tym podpiszemy umowę z wykonawcą – zapowiada Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika. – Chcemy, żeby jeszcze w tym roku rozpoczęła się część prac branżowych związanych

z budową sieci. Inwestycja zakłada też m.in. przebudowę i zabezpieczenie istniejącego uzbrojenia technicznego tj. sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, sieci gazowej, linii elektroenergetycznych i infrastruktury telekomunikacyjnej jak też przebudowę oświetlenia drogowego. Budowa drogi będzie się wiązać z wycinką, do której zostało zakwalifikowanych 109 drzew, w tym jabłoni, wiśni, orzechów, ale też sosen, świerków i brzoź. Usunięte mają zostać też żywopłoty. (AA)



Zbierają podpisy na obywatelskie projekty

BIAŁA PODLASKA Budowa chodnika przy ulicy Żeromskiego i sieć automatycznych defibrylatorów zewnętrznych. To zapowiedź kolejnych obywatelskich projektów uchwał białskiego koła Inicjatywy Polskiej. Autorzy zbierają teraz jeszcze podpisy poparcia wśród mieszkańców

Z tego co wiemy, budowę chodnika przy **ULICY ŻEROMSKIEGO** rozpisano na lata 2022 i 2032, dzieląc ją na dwa etapy – mówi Jakub Motyczka, członek Inicjatywy Polska. – Ale my chcemy prosić radę, aby inwestycję zrealizować do końca 2022 roku, bo tu jest ogromny problem z ruchem pieszych.

W jego ocenie, to jedna z „najpilniejszych potrzeb chodnikowych w mieście”. Jest jeszcze jeden powód: – Ulica Żeromskiego prowadzi do rozbudowującego się osiedla bloków mieszkalnych. Ta rozbudowa w tym rejonie nie szła do tej pory z poprawą infrastruktury drogowej – zauważają członkowie Inicjatywy Polskiej. Zdaniem autorów, to dobry moment na budowę chodnika zwłaszcza w kontekście remontu ulicy Podmiejskiej i planów budowy kolejnego odcinka ul. Armii Krajowej.

Druga propozycja dotyczy sieci automatycznych defibrylatorów zewnętrznych. – Chcielibyśmy, aby znalazły się one w miejscach publicznych i łatwo dostępnych – mówi Kacper Barszcz. Takie automatyczne defibrylatory za pomocą



poleceń głosowych i wizualnych instruują, jak prawidłowo podjąć resuscytację krążeńowo-oddechową w przypadku zatrzymania krążenia. – Urządzenia takie powinny znajdować się w miejscach, gdzie odbywają się imprezy i są duże

skupiska ludzi – uważają autorzy i przekonują, że z danych wynika, że „nagłe zatrzymanie krążenia jest główną przyczyną śmierci w Europie”. – Dodatkowo chcemy, aby miasto opracowało cały program również ze szkoleniami na temat

użycia defibrylatorów – podkreśla Barszcz.

Pomysły białskiego środowiska Inicjatywy Polskiej popiera poseł Riad Haidar. – Wiemy jakie są problemy służby zdrowia. Czasami nie ma możliwości dotarcia do pa-

cjenta na czas. Defibrylator może pomóc ratować życie do momentu przybycia karetki – zwraca uwagę poseł, z zawodu lekarz neonatolog. Jego zdaniem, realizacja tych propozycji będzie z „korzyścią dla mieszkańców”. – To jest sygnał dla urzędników, że należy wziąć pod uwagę te sprawy – dodaje Haidar. Podpisy pod projektami uchwał można składać m.in. w biurze parlamentarzysty przy ulicy Narutowicza. Potrzeba 300 nazwisk.

To nie pierwsze inicjatywy uchwałodawcze tego środowiska. Wcześniej do rady trafił projekt miejskiego programu in vitro. Ale konieczne są poprawki. Prawnicy magistratu dopatrzili m.in. się braku opinii prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. – To temat, który cały czas dopingujemy. Obecnie czekamy na potrzebną opinię. Naszym celem jest m.in. poprawa demografii w mieście – zaznacza poseł i lekarz. Po zebraniu potrzebnej liczby podpisów, projekty trafią do Urzędu Miasta, gdzie będą oceniane przez służby prawne. Dopiero wtedy, będą mogły znaleźć się w porządku obrad sesji radnych. (EB)

Miejski kompostownik przynosi oszczędności

RADZYN PODLASKI Do miejskiego kompostownika w okolicy ul. Budowlanych od czerwca trafiają odpady zielone, czyli m.in. skoszona trawa czy liście. – W czerwcu trafiło tam 120 ton takich odpadów, w lipcu i sierpniu po 117 ton, a we wrześniu 126 ton – wylicza burmistrz Jerzy Rębek. Zakład Zagospodarowania Odpadów Komunalnych w Adamkach za odbiór tony odpadów zielonych pobierał od miasta ok. 640 zł. – Dotychczas zaoszczędziliśmy z tego tytułu ok. 296 tys. zł – dodaje burmistrz. – Uważam, że to bardzo dobry wynik. Wiadomo też, co stanie się

z kompostem. – Są chętni, bo to doskonały nawóz organiczny. Odbierać to będą rolnicy z pobliskich miejscowości. Zwolnią w ten sposób niekiedy na kolejne „zbiory” – tłumaczy Rębek. Takie rozwiązanie miało pomóc w utrzymaniu dotychczasowej stawki za gospodarkę odpadami, czyli 20 zł miesięcznie od osoby. – Z przykrością muszę stwierdzić, że z tej kwoty nie jesteśmy w stanie pokryć wydatków na ten cel. Dlatego będę w przyszłości proponował zmianę stawki – zapowiada burmistrz. Również od czerwca, właściciele nieruchomości jednorodzinnych w Radzynie Podlaskiej obowią-

zuja pewne ograniczenia. Mogą wystawić maksymalnie do 6 worków o pojemności 120 litrów bioodpadów miesięcznie. W czerwcu 2020 roku mieszkańcy oddali 236 ton, a rok wcześniej 155 ton takich śmieci. We wrześniu 2020 roku było to 247 ton, podczas gdy rok wcześniej niecałe 156. W ubiegłym roku samorząd musiał wyasygnować dodatkowych 250 tys. zł w związku ze wzrostem ilości odpadów biodegradowalnych. Nie pomogły zachęty do zakładania przydomowych kompostowników. Do tej pory urzędnicy rozdali ich ok. 500. (EB)

Noc Innowacji po raz trzeci

PULAWY Jak unosić się nad ziemią, jak zrobić wulkaniczną lawę w szklance czy wytworzyć wodno-cukrową tęczę – to tylko część efektownych eksperymentów chemicznych, które w sobotni wieczór pokażą naukowcy z sieci badawczej Łukasiewicz-INS

Osoby interesujące się nauką, zwłaszcza chemią oraz tym, jak wygląda praca naukowców Instytutu Nowych Syntezy Chemicznych, mogą już rezerwować sobotni wieczór. Dziewiątego października w Puławskim Parku Naukowo-Technologicznym odbędzie się trzecia już edycja „Nocy Innowacji”.

Wszyscy zainteresowani, bez względu na wiek, będą mogli uczestniczyć w przygotowanych na tę okazję

pokazach i warsztatach. Podczas spotkań z naukowcami będzie można dowiedzieć się między innymi jak powstają tworzywa biodegradowalne, czym jest ekstrakcja nadkrytyczna, jak zrobić wulkaniczną lawę w szklance, czy wodno-cukrową tęczę. Pracownicy sieci badawczej mają pokazać również jak unosić się nad ziemią, poprawić reputację dwutlenku węgla i zaprezentować „chemicznego pozeracza”.

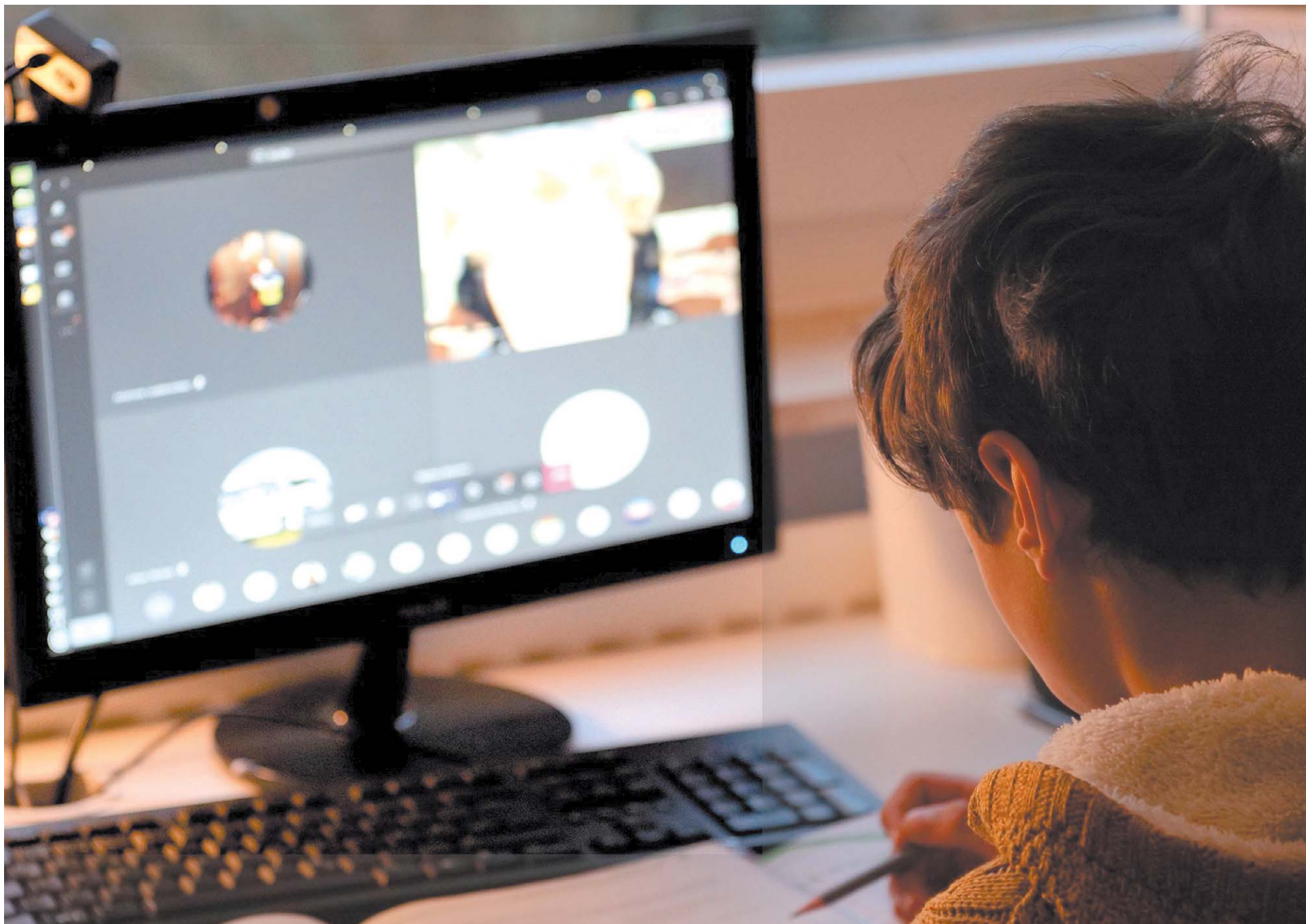
– Noc Innowacji to świetna

okazja, by poznać pracę naszych naukowców w dwóch nowoczesnych laboratoriach, gdzie rozwijamy nowe kierunki badań w obszarze biogospodarki. Zapraszamy na spotkanie, podczas którego przyjrzymy się bliżej niesamowitej, otaczającej nas na co dzień chemii – mówi Anna Tyńska z puławskiego INS-u.

Pokazy zaplanowano w sobotę w godz. 18-22 w prawym skrzydle PPNT przy Mościckiego 1 w Puławach. Wstęp wolny. RS

Naukowcy podsumowali samopoczucie uczniów po roku zdalnej nauki

BADANIA Po niemal roku zdalnej nauki 20 proc. uczniów przejawia objawy depresji, a 65 proc. uważa, że lekcje zdalne były prowadzone na niższym poziomie, niż stacjonarne. Część obawia się powrotu do szkolnej rzeczywistości - wynika z analiz badaczy z Polski i Ukrainy



We wrześniu 4,6 mln polskich uczniów rozpoczęło nowy rok szkolny. Większość z nich w poprzednim roku uczyła się zdalnie, z dala od rówieśników i nauczycieli. Skutki nauki w domu są przedmiotem wielu badań - naukowców interesuje m.in., czy w trakcie lockdownu mogło dojść do pogłębienia się problemów i trudności młodzieży.

Międzynarodowy zespół

Zespół badaczy z Polski i Ukrainy pod kierownictwem dr. hab. Piotra Długosza z Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie sprawdził, jak nauczanie zdalne odbiło się na kondycji psychicznej uczniów z obu państw, i co może utrudniać uczniom powrót do szkoły po wielu miesiącach zdalnej edukacji. Badania realizowano za pomocą indywidualnego wywiadu wspomagającego komputerowo (CAPI) w domach losowo dobranych respondentów. Zbadano 1000 polskich uczniów ze starszych klas szkół pod-

stawowych i szkół średnich, oraz 1022 uczniów mieszkających na Ukrainie. Uczniowie pochodzili z różnych klas społecznych.

- Wstępne wyniki badań wskazują, że pandemia i przejście na zdalną edukację mogą prowadzić do pogorszenia zdrowia psychicznego i fizycznego młodzieży. Widać też, że uczniowie po prawie półtorarocznej przerwie od tradycyjnej nauki w szkole zdali sobie sprawę z braków i zaległości powstałych w czasie lekcji online. W perspektywie kolejnego lockdownu jest to bardzo niepokojące, gdyż z jednej strony uczniowie wiedzą o swoich brakach - i jednocześnie obawiają się wymagań stawianych przez nauczycieli i szkołę, a z drugiej strony są przerażeni faktem, że może niebawem wrócić do zdalnego nauczania i ich szanse szkolne i życiowe mogą zostać zniweczone - podsumowuje dr Długosz.

Co trzeci chwali

Uczestnicząca w badaniu młodzież różnie ocenia edukację zdalną. Dla 33 proc. z

nich było to pozytywne doświadczenie, dla niespełna połowy (46 proc.) - negatywne, a co piąty uczeń nie potrafił jej ocenić. 65 proc. młodzieży uważa natomiast, że lekcje zdalne były prowadzone na niższym poziomie niż lekcje stacjonarne - poinformował dr hab. Piotr Długosz.

Z ankiety wynika również, że jedynie jeden na trzech uczniów nie miał trudności ze zrozumieniem treści przekazywanych przez nauczycieli w czasie lekcji online. Aż 37 proc. uczniów stwierdziło, że udział w korepetycjach pozwoliłby im lepiej zrozumieć materiał z lekcji.

Można ściągać, można się wyspać

Nauka zdalna sprzyja też wytworzeniu się negatywnych nawyków. Należą do nich m.in. ściganie w trakcie sprawdzianów i korzystanie z pomocy innych domowników - przyznało się do tego aż 67 proc. uczniów.

40 proc. uczniów obawia się wymagań, jakie nauczyciele będą przed nimi stawiać. Jeden na trzech obawia

się też uciążliwości związanych z rannym wstawaniem i dojazdem do szkoły. Tyle samo twierdzi, że obniżyła się ich motywacja do nauki, a dla 29 proc. problemem jest zmiana dotychczasowego rytmu życia i dostosowanie się do szkolnych wymagań. Co czwarty uczeń ma świadomość niskiego poziomu wiedzy wyniesionej z edukacji online.

Oczy i brzuch

Lekarze i psychologowie ostrzegali, że spędzanie przez wiele miesięcy dużej ilości czasu przed ekranami urządzeń cyfrowych może wywoływać problemy zdrowotne. Czy tak się stało? 7 proc. uczniów wykazuje pogorszenie stanu zdrowia; o pogorszonej samopoczuciu psychicznym wspomina jeden na pięciu. Wzrost pogorszył się u 16 proc. uczniów, u 18 proc. z nich pojawiła się nadwaga. Pogorszenie sprawności fizycznej zauważyło 30 proc., a pogorszenie ogólnego funkcjonowania zgłasza 26 proc. badanej młodzieży.

20 proc. uczniów przejawia objawy depresji - pokazały to wyniki badania za pomocą skali PHQ9 (ang. The Patient Health Questionnaire-9). Badanie za pomocą skali SWLS (Skala Satysfakcji z Życia) wykazało z kolei, że 15 proc. uczniów nie ma satysfakcji z życia. Co piąty uczeń deklarował, że chciałby skorzystać z pomocy pedagoga lub psychologa w szkole.

Rodzice też w domu

A co z rodzinami uczniów? Jak wynika z badań, 58 proc. respondentów nie doświadczyło żadnej straty w wyniku pandemii. Wśród nieprzychylnych zdarzeń, jeśli do nich doszło, respondenci wymieniali głównie utratę pracy przez rodziców (4 proc.), przejście rodziców na pracę zdalną (18 proc.), spadek dochodów w rodzinie (12 proc.), pogorszenie możliwości spożywania regularnych i wartościowych posiłków (2 proc.), pojawienie się konfliktów i nieporozumień w domu (12 proc.), pogorszenie kontaktu z rówieśnikami (15 proc.),

ciężką chorobą w rodzinie (10 proc.), śmiercią w rodzinie z powodu COVID-19 (3 proc.).

Lepiej w szkole

Pandemia trwa i nie wiadomo, czy uczniowie nie wrócą do nauki zdalnej. O tym, że podczas nauki w szkole mogą się nauczyć więcej (niż uczestnicząc w lekcjach z domu), przekonanych jest 63 proc. uczniów. Gdyby uczniowie mieli wybór, ponad połowa z nich najchętniej zostałaby w szkole. W sytuacji wyboru między nauką zdalną a stacjonarną 60 proc. chciałoby zostać w szkole, 14 proc. chciałoby się uczyć w domu, 21 proc. wybrałoby hybrydowy system nauczania, a 2 proc. najchętniej przestałoby się uczyć.

Jak twierdzi prawie dwie trzecie ankietowanej młodzieży, zdalna nauka to byłaby najgorsza rzecz, jaka mogłaby się wydarzyć. Kolejny rok stracony, brak kontaktów z rówieśnikami, wiedzy i znowu zamknięcie w domu.

GM-SN-I.6840.7.2019

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGŁYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 7 października 2021 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż nieruchomości oznaczonej jako działka nr 1/1 o pow. 0,0220 ha (obr. 14 – Kalinowszczyzna, ark. 14) położonej w Lublinie w pobliżu Al. Tysiąclecia, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00323277/0.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 99 630,00 zł brutto (słownie: dziewięćdziesiąt tysięcy sześćset trzydzieści złotych 00/100) w tym należny podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 listopada 2021 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 10 000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. 814662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

WÓJT GMINY CZEMIERNIKI
INFORMUJE

że, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Czemierniki **został wywieszony**, w dniu 04 października 2021 r. na okres 21 dni, **wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użytkowanie, położonych w obrębie geodezyjnym Czemierniki I gmina Czemierniki.**

in369

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni, tel.604176806 - dzwonić po 18.

144921L01A

SP ZOZ w Hrubieszowie przyjmie lekarza psychiatrę do pracy w Oddziale i Poradni Leczenia Uzależnień oraz w przyszłości w Oddziale Detoksykacyjnym. **Dobre warunki zatrudnienia.**
Kontakt: tel. 84-6963296, e-mail: sekretariat@spzohrubieszow.pl.

151921L01A

PANI (może być emerytka) do sprzątnia domu i doзору. Oddzielne mieszkanie służbowe. Dozór polega na stałym zamieszkanu na terenie posesji. tel. 693 95 25 95

139721L01A

ZATRUDNIĘ pracownika z doświadczeniem do chlewni, tel. 503034634.

144921L01B

PRACA Monter Rusztowań (Belgia) Stawka:9-20 euro netto/h Zapewniamy szkolenie dla osób bez doświadczenia, darmowe zakwaterowanie, transport do pracy oraz opiekę polskiego koordynatora. Zadzwoń: +48 797 621 643 +48 508 236 904 +48 797 995 809

137221L01A

RÓŻNE

SPRZEDAM grób 4 pokładowy z pomnikiem (granit). Cmentarz ul. Lipowa - część ewangelicka. Tel. 697 350 809.

146721L01A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

008321L01A

BUDOWLANE

FIRMA Ogólnobudowlana oferuje wykończenia budynków i pomieszczeń oraz układanie kostki brukowej. Tel. 508 842 748.

143021L01A

USŁUGI remontowo-budowlane. Profesjonalne wykonanie tel. 603993763

133121L01A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

117421L01A

WYKONAM

PRZYCINANIE i skracanie żywopłotów ,formowanie i wycinka drzew,usługi w piłą motorową i głębogryzarką,odnawianie kostki i płyt tarasowych oraz inne prace w ogrodzie. Tel. 694 706 823.

127821L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60;ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

148821L01A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

187720L01A

- Sprzedajesz nieruchomości?



Zamów
ogłoszenie drobne
w Dzienniku Wschodnim!



Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006

ŚLUBNE

CENTRUM GARNITUROWE

tel.731-12-11-11

MELGIEWSKA 11

TJ2390

WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE

WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji nr 120/21 z dnia 4 października 2021 r.

znak: IF-I.7840.5.28.2021.ZS

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, w związku z art. 60 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (j. t. Dz. U. z 2021 r. poz. 777 z późn. zm.),

Z A W I A D A M I A M ,

że w dniu 4 października 2021 r., na wniosek Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o. ul. Gustawa Morcinka 20/2, 01-496 Warszawa, wydana została decyzja nr 120/21 znak: IF-I.7840.5.28.2021.ZS o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę masztu telekomunikacyjnego wraz z przyłączami: elektroenergetycznym i teletechnicznymi, na działce nr 160/1 położonej w obrębie ewidencyjnym 0184 Ślipcze gmina Hrubieszów.

Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój nr 213A, telefon (81) 74-24-488, w godzinach pracy Urzędu, w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia, można uzyskać informacje dotyczące wszczęcia postępowania po uprzednim umówieniu wizyty (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek (oprócz środy) w godzinach 9⁰⁰ ÷ 14⁰⁰) oraz składać wnioski w sprawie.

Z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Aneta Ciesielczuk

Dyrektor Wydziału Infrastruktury

(podpisano elektronicznie)

in365

ROK ZAŁOŻENIA 1988

www.puk.lublin.pl

KOMPLEKSOWE

USŁUGI

POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku

Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje

Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA

www.kalla.lublin.pl

CAŁODOBOWE USŁUGI

POGRZEBOWE

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje

Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku

BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

NEKROLOGI

KONDOLENCJE

PODZIĘKOWANIA

na dzień następny

można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje

pod nr. tel. 81 46-26-820

lub

e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

OBWIESZCZENIE

STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1363) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735) Starosta Krasnostawski

Z A W I A D A M I A

o wszczęciu postępowania administracyjnego wniosek na wniosek Wójta Gminy Krasnystaw ul. M. Konopnickiej 4, 22-300 Krasnystaw w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „Przebudowa wraz z rozbudową drogi gminnej 126027 L w miejscowości Siennica Nadolna”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0017 Siennica Nadolna, jednostka ewidencyjna 060605_2 Krasnystaw.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- obręb ewidencyjny 0017 Siennica Nadolna, jednostka ewidencyjna 060605_2 Krasnystaw: działka nr: 45, 207/1.

II. Działki dzielone pod inwestycję:

- obręb ewidencyjny 0017 Siennica Nadolna, jednostka ewidencyjna 060605_2 Krasnystaw: działka nr 15/17 wg projektu podziału na działki nr 15/18, 15/19, działka nr 44/3 wg projektu podziału na działki nr 44/8, 44/9, działka nr 44/5 wg projektu podziału na działki nr 44/10, 44/11, działka nr 46/2 wg projektu podziału na działki nr 46/5, 46/6, działka nr 46/1 wg projektu podziału na działki nr 46/1, 46/4, działka nr 47 wg projektu podziału na działki nr 47/1, 47/2, działka nr 48 wg projektu podziału na działki nr 48/1, 48/2, działka nr 49/1 wg projektu podziału na działki nr 49/5, 49/6, działka nr 49/3 wg projektu podziału na działki nr 49/7, 49/8, działka nr 49/4 wg projektu podziału na działki nr 49/9, 49/10, działka nr 52 wg projektu podziału na działki nr 52/1, 52/2, działka nr 102 wg projektu podziału na działki nr 102/1, 102/2, działka nr 103 wg projektu podziału na działki nr 103/1, 103/2, działka nr 104 wg projektu podziału na działki nr 104/1, 104/2, działka nr 105 wg projektu podziału na działki nr 105/1, 105/2, działka nr 106 wg projektu podziału na działki nr 106/1, 106/2, działka nr 107 wg projektu podziału na działki nr 107/1, 107/2, działka nr 108 wg projektu podziału na działki nr 108/1, 108/2, działka nr 109 wg projektu podziału na działki nr 109/1, 109/2, działka nr 110 wg projektu podziału na działki nr 110/1, 110/2, działka nr 111 wg projektu podziału na działki nr 111/1, 111/2, działka nr 112 wg projektu podziału na działki nr 112/1, 112/2, działka nr 113 wg projektu podziału na działki nr 113/1, 113/2, działka nr 114 wg projektu podziału na działki nr 114/1, 114/2, działka nr 115 wg projektu podziału na działki nr 115/1, 115/2, działka nr 116 wg projektu podziału na działki nr 116/1, 116/2.

III. Działki objęte obowiązkiem przebudowy istniejącej sieci uzbrojenia terenu lub przebudowę dróg innych kategorii:

- obręb ewidencyjny 0017 Siennica Nadolna, jednostka ewidencyjna 060605_2 Krasnystaw: Działka nr: 90, 44/5, 44/3, 42/42, 44/1, 44/6, 46/1, 207/1. Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję - wg przedłożonych projektów podziału. Zakres inwestycji obejmuje: roboty przygotowawcze, poszerzenie i wzmocnienie istniejącej nawierzchni drogi gminnej, przebudowę istniejących rowów, wykonanie elementów odwodnienia, przebudowę istniejących zjazdów, aktualizację istniejącego oznakowania pionowego i poziomego, przebudowę i zabezpieczenie istniejącego uzbrojenia terenu, roboty wykończeniowe. Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnystaw w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

in368

Spotkanie pokoleń

KOLARSTWO W lubelskim BikeParku przy ul. Janowskiej rozegrano Puchar Polski

Najbardziej elektryzująca kibiców była rywalizacja mężczyzn w kategorii open. Najlepszy wśród nich był Maciej Dąbek. 31-latek wygrał zdecydowanie, a nad kolejnym w klasyfikacji Pawłem Bartoszkiewiczem miał 2 sek. przewagi. Podium uzupełnił Karol Tyszkiewicz z Lublina. U pań najlepsza

była przedstawicielka LKKG SofaSolar Lublin, Natalia Niedźwiedź. Warto podkreślić, że lubelska edycja Pucharu Polski była spotkaniem wielu pokoleń. Najmłodszy zawodnik, Adam Kusiński, miał zaledwie 3 lata. Najstarszy, Michał Kusiński, miał 40 wiosen na karku. (KK)

Nie ma już miejsca na pomyłki

II LIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Unia Lublin gra dobrze, ale nie zdobywa punktów

Wydaje się, że podopieczne Przemysława Delmanowicza w rundzie jesiennej plać frycowe. Na pierwszy front dostały się dzięki przejęciu Widoku Lublin i początkowo w nowych realiach radziły sobie znakomicie. Z czasem jednak przyszły porażki, chociaż trzeba zaznaczyć, że były one ponoszone zazwyczaj po dobrej grze. Tak było też w sobotnim starciu z Sokółem Kolbuszowa Dolna. Gospodynie były stroną przeważającą, ale komplet punktów do Kolbuszowej Dolnej. Zapewniła go przyjeźdnym Barbara Kaznecka. Unia natomiast znalazła się w strefie spadkowej. I chociaż strata do bezpiecznych lokat nie jest duża, to miejsca na kolejne pomyłki jest coraz mniej.

KKP Unia Lublin – Sokół Kolbuszowa Dolna 0:1 (0:0)

Bramka: Kaznecka (73).

Unia: Michalska – Włodarczyk, Gąsiorowska (46 Radzimowska), Kazanecki, Oleszczuk, Ł. Karpińska, I. Karpińska (46 Sprawka), Wójtowicz, Szczygiel, Wiktoria Dymowska (70 Pielecha), Franaszczyk.

Sokół: Paterak – Zielińska, Wdowiak,

Motyka, Kot, Śpiewak, Urbanik, Pokrywka, Korab, Kaznecka, Kseń.

Żółte kartki: Urbanik, Kaznecka. **Wi-dzów:** 50.

Pozostałe wyniki: Respekt Myślenice – Prądniczanka Kraków 6:0 • Wanda Kraków – MGUKS Pogoń Zduńska Wola 1:1 • LUKS Ziemia Lubińska – KSP Kielce 0:2 • Ostrovia 1909 Ostrów Wielkopolski – Bielawianka Bielawa 0:2 • Śląsk Wrocław – Podgórze Kraków 2:0.

1. Bielawianka	7	21	19-4
2. Respekt	7	16	25-5
3. Śląsk	7	16	17-5
4. Ostrovia	7	14	17-5
5. Pogoń	7	13	11-8
6. Sokół	7	10	9-21
7. Podgórze	7	7	17-12
8. Kielce	7	6	8-11
9. Prądniczanka	7	6	8-21
10. Wanda	7	5	7-14
11. Unia	6	4	6-11
12. Ziemia Lubińska	6	0	1-28

9-10 października:

Prądniczanka – Unia (sobota, godz. 12) • Ostrovia – Ziemia Lubińska • Bielawianka – Sokół • Podgórze – Respekt • Kielce – Wanda. Mecze Pogoń – Śląsk został przełożony na 23 października.

Ambitne plany beniaminka

KEEZA BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Az-Bud Komarówka Podlaska od początku sezonu zadziwia dobrymi wynikami

Drużyna prowadzona przed Witalija Mielniczuka już została okrzyknięta rewelacją rozgrywek. Beniaminek z Komarówki Podlaskiej tylko raz zszedł z boiska pokonany. W pierwszej rundzie u siebie dał sobie strzelić dwa gole liderowi Gromowi Kąkolewnica. Potem przyszły dwie wygrane: na wyjeździe z innym beniaminkiem Młodzieżówką Radzyń Podlaski i u siebie z Sokółem Adamów. Trzy punkty Az-Bud zainkasował w starciach z LKS Agrotex Milanów, ŁKS Łazy, Granicą Terespol i Bad Boys Zastawie. W międzyczasie podopieczni Mielniczuka zremisowali 1:1 ze spadkowiczem z IV ligi Bizonom Jeleniec. Warto w tym momencie podkreślić, że beniaminek ma jesienią korzystny terminarz. Z ośmiu już rozegranych meczów w sześciu wystąpił w roli gospodarza. Kadrę zespołu tworzą zawodnicy z doświadczeniem. Na pierwszy plan wysuwają się bramkarz Sebastian Nowachowicz, napastnicy Karol Borkowski i Kamil Bogucki. Do formacji ataku przesunięty został także ze skrzydła Marcin Mróz. – Kamil i Karol przyszli do nas wiosną tego roku z występującego wówczas w IV lidze Bizona Jeleniec. Do tej

dwójki włączony został Marcin Mróz, który do tej pory zdobył już cztery bramki. Z kolei Karol Borkowski jest naszym najlepszym strzelcem z siedmioma golami na koncie – tłumaczy grający prezes Az-Bud Andrzej Zieniuk. Wysokie drugie miejsce to przede wszystkim zasługa szkoleniowca beniaminka Ukraińca Witalija Mielniczuka. – Trener pracuje u nas już czwarty sezon. To z nim wywalczyliśmy awans do ligi okręgowej. Współpraca układa się bardzo dobrze. Dla trenera, który zajmuje się też grupami młodzieżowymi w Orleach Radzyń, prowadzenie naszego zespołu to pierwsza praca z seniorami – mówi zadowolony prezes. Az-Bud Komarówka ma ambitne plany. – Chcemy zakończyć rozgrywki w bialskiej klasie okręgowej w pierwszej piątce – zapowiada Zieniuk. – Do tej pory mogło być jeszcze lepiej. Patrząc wstecz, nie musieliśmy przegrać meczu inauguracyjnego z Gromem. Trochę zapłaciłmy frycove jako beniaminek – dodaje prezes. Co będzie jeśli po rundzie wiosennej Az-Bud będzie na pierwszym miejscu w tabeli? – Nie będzie wyjścia, trzeba będzie zwołać zarząd i zastanowić się co zrobić – mówi Zieniuk. (GROM)



9 października w Chełmie rozegrany zostanie Finałowy Turniej Wolności

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

Zwycięzcę poznamy w Chełmie

PIŁKA NOŻNA DZIECI Dziewiątego października na Stadionie Miejskim w Chełmie odbędzie się Finałowy Turniej Wolności – imprezy zorganizowanej specjalnie dla najmłodszych adeptów piłki nożnej

Impreza jest dedykowana dziewczynkom i chłopcom z województwa lubelskiego oraz mazowieckiego. Cykl turniejów jest współfinansowany ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, a patronat nad nią objął marszałek województwa lubelskiego i Lubelski Związek Piłki Nożnej.

Finałiści zmagani zostali wyłonieni w turniejach eliminacyjnych, z których pięć odbyło się na terenie województwa lubelskiego: w Tomaszowie Lubelskim, Hrubieszowie, Tarnobrodzie, Krasnymstawie i Biłgoraju.

Szóste zawody zorganizowano z kolei w Warszawie. W turniejach mogły zagrać dzieci z kategorii wiekowej U-11 (rocznik 2011 i młodszy). Każdy z uczestników, a było ich blisko ośmiuset, otrzymał bogaty pakiet startowy i upominki, a najlepsze drużyny w każdym turnieju nagradzane były medalami, pucharami i cennymi voucherami na akcesoria piłkarskie. Z kolei w finale, oprócz pakietów startowych, każdy uczestnik dostanie medal za udział, a trzy najlepsze drużyny medale w kolorze brązowym, srebrnym i złotym.

Dla tych drużyn również będą przyznane okazale puchary oraz vouchery na sprzęt sportowy.

Turnieje eliminacyjne cieszyły się znakomitą frekwencją. W finale, który odbędzie się na ul. 1 Pułku Szwolężców 15A w Chełmie udział weźmie aż dwadzieścia drużyn. W trakcie jego trwania zaplanowano całą masę dodatkowych atrakcji. Początek już o godzinie 10, zakończenie około godziny 16.

– Podczas każdego turnieju, tak eliminacyjnych, jak i finałowego, zaplanowaliśmy panel historyczny, w czasie którego dzieci

i młodzież mogą zapoznać się z historią lokalnych bohaterów walczących o wolność Polski. Do tego mogą się u świetnie bawić, korzystając m.in. z dmuchańców, specjalnej bramki celnościowej, czy też możliwości sprawdzenia bramkarskiego refleksu. Każdy uczestnik pikniku w Chełmie dostanie ciepły posiłek, a swoimi umiejętnościami będzie popisywał się dobrze znany z turniejów eliminacyjnych największy polski TikToker piłkarski Łukasz Chwieduk – komentuje Jędrzej Stęszewski, prezes Stowarzyszenia Wczoraj, Dzisiaj, Jutro.

Kilu chętnych na tron

KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Po ośmiu kolejkach na czele stawki są Ogniwo Wierzbica, Unia Rejowiec i Ruch Izbica

Każda z tych ekip zgromadziła po 18 pkt. O kolejności na podium zdecydowały bezpośrednie mecze. Ogniwo ograło już na inaugurację Ruch 4:0 i to jemu przypadło pierwsze miejsce w tabeli. Zespoły rozdziela Unia Rejowiec, która jest w najbardziej komfortowej sytuacji. Drużyna prowadzona przez Tomasza Sąsiadka ma na koncie sześć zwycięstw i jedną porażkę. W odwodzie ma jedno zaległe spotkanie: ze Zniczem Siennica Różana. Unia rozprawiła się już ze Spółdzielcą Siedliszcze, Hetmanem Żółkiewka, Bugiem Hanna, Frassatim Fajslawice, Hutnikiem Dubeczno i Startem-Regnet Pawłów. Przed sezonem zespół z Rejowca w ramach lokalnej współpracy oddał IV-ligowej Sparcie Rejowiec Fabryczny środkowego pomocnika Kornela Kwiatosza w zamian za skrzydłowego Wojciecha Rosę. Po rocznym pobycie w Starcie-Regent



Już w niedzielę lider Ogniwo Wierzbica zmierzy się z Unią Rejowiec

FOT. PATRYCJA DUDEK

Pawłów powrócił kolejny zawodnik drugiej linii Michał Chybiak. – Wojciech strzelił już kilka goli, jest niezły w ataku, może się jeszcze poprawić w defensywie. Z kolei Michał robi różnicę z przodu. Do tego trener Sąsiadek dokonał roszad ustawienia, przestawił m.in. Karola Szczepanika – tłumaczy Marcin Palonka, kierownik Unii.

Od wyniku w rundzie jesiennej zależy strategia, jaką klub przyjmie na drugą część sezonu. – Z drugiej lokaty jesteśmy pozytywnie zaskoczeni – mówi Palonka. Przed sezonem władze klubu określiły jasny cel trenerowi: – interesuje nas zajęcie pozycji w pierwszej trójce – mówi kierownik. Już w niedzielę dojdzie do meczu

na szczycie: Unia zmierzy się na swoim terenie z Ogniwo. Natomiast na zakończenie rundy jesiennej zagra u siebie z trzecim w klasyfikacji Ruchem. – Nie mamy łatwego terminarza. Każdy z czekających nas przeciwników będzie wymagający. Ważna będzie też to w jakim składzie wystąpimy przeciwko tym zespołom – prognozuje Palonka. O pierwszym miejscu na półmetku marzy też prowadzące Ogniwo. Zespół przed sezonem objął nowy trener Krzysztof Bodziak. Rękę szkoleniowca już widać. Zespół wygrał pięć spotkań i trzy zremisował: z Bugiem Hanna, Spółdzielcą Siedliszcze i Unią Białopole. Ekipa z Wierzbicy nie znalazła do tej pory pogromcy. – Na początku pracy trener Bodziak otrzymał zadanie: na koniec sezonu miejsce w najlepszej trójce ligi. Jak widać, na razie konsekwentnie drużyna zmierza do tego celu – mówi Artur Wawruszak, kierownik Ogniwa. (GROM)

Sparta lepsza od Unii

PIŁKA NOŻNA W drugim półfinale Pucharu Polski w okręgu chełmskim Sparta Rejowiec Fabryczny pokonała na wyjeździe Unię Rejowiec 4:1. Co ciekawe, to gospodarze wyszli jednak na prowadzenie

Piłkarze Bartosza Bodysa musieli się trochę napracować na miejsce w finale. Nie dość, że przegrywali, to dodatkowo od 38 minuty grali w dziesiątkę. A wszystko z powodu czerwonej kartki dla Dawida Oleksiejuka. Tak się jednak złożyło, że w tym momencie, to goście prowadzili już 2:1. Chociaż Unia miała liczebną przewagę, to nie potrafiła tego wykorzystać. Dwa gole dla przyjezdnych zdobył Przemysław Jasiński, a dwa kolejne dołożył Aleksiej Piatrenka. I ostatecznie w finale zameldowała się Sparta.

– Tradycji stało się zadość. Rozegraliśmy trzeci mecz w tej edycji rozgrywek Pucharu Polski i po raz trzeci jako pierwsi straciliśmy gola. Najtrudniejsze było dla nas przystosowanie się do boiska, na jakim rozgrywane były zawody. Krótki i wąski obiekt, a do tego niekoniecznie zadbane sprawiał nam kłopoty. Na szczęście z biegiem czasu było coraz lepiej i powoli przejmowaliśmy inicjatywę. Odpowiedzieliśmy dwoma bramkami na trafienie rywali i chociaż później graliśmy w dziesiątkę, to nie pozwoliliśmy już gospodarzom na zbyt wiele w naszym polu karnym. Na pewno powinniśmy być bardziej skoncentrowani w niektórych momentach, ale liczy się zwycięstwo – ocenia Bartosz Bodys.

W finale jego drużyna zagra z trzecioligową Chełmianką, ale to spotkanie odbędzie się dopiero wiosną 2022 roku. – Na pewno to my będziemy w tym starciu kopciuszkami. Trzeba się będzie odpowiednio przygotować, ale do tego jest jeszcze sporo czasu. Mogę jednak już teraz powiedzieć, że będziemy chcieli się postawić faworytowi – dodaje opiekun Sparty.

(LUKISZ)

Nowy impuls dla drużyny

HUMMEL IV LIGA Po trzech latach współpracy działacze Świdniczanki zdecydowali się na zmianę trenera. Paweł Pranagal we wtorek miał pożegnać się z zespołem, a działacze rozpoczęli poszukiwania jego następcy. Jeden z głównych faworytów do awansu na razie zdecydowanie zawodzi. Po dziesięciu kolejkach ma na koncie zaledwie trzy zwycięstwa i zajmuje miejsce poza czołową szóstką grupy drugiej

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W całym poprzednim sezonie, w którym do rozegrania były 34 mecze drużyna ze Świdnika poniosła w sumie osiem porażek. W obecnych rozgrywkach po zaledwie dziesięciu występach podopieczni trenera Pranagala przegrali już cztery razy. W starciu z rywalami z czołówki dostali łanie w Kraśniku od Stali aż 1:6. Niewiele lepiej było w Werbkowicach (1:4) i ostatnio w Krasnymstawie. Tamtejszy Start szybko zdobył dwa gole, a ostatecznie pokonał faworyta do wygrania grupy drugiej aż 3:0.

Działacze długo czekali na przebudzenie drużyny, ale po ostatniej wpadce postanowili coś zmienić w zespole. Stąd decyzja o pożegnaniu z dotychczasowym szkoleniowcem.

– Oczekiwania na pewno były inne. Cały czas szukamy przyczyny tego stanu rzeczy. Niestety, po trzech latach wspólnej pracy postanowiliśmy dokonać zmiany na ławce. Trudno powiedzieć, dlaczego zespołowi nie idzie. Przecież zawodnicy nagle nie zapomnieli, jak się gra w piłkę? Rozmawialiśmy z trenerem, ale naprawdę nie



Paweł Pranagal nie będzie już dłużej trenerem Świdniczanki

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

wiemy, o co chodzi. Chcemy jednak bardzo podziękować Pawłowi za te trzy lata. Zrobił bardzo dużo dla tego klubu. Wprowadził Świdniczanek do czwartej ligi. To nie była łatwa decyzja, ale musieliśmy dać jakiś impuls drużynie, bo za nami 1/3 sezonu, a na razie jesteśmy nawet poza czołową szóstką – wyjaśnia Paweł Walczak, prezes klubu ze Świdnika.

Już w poprzednim sezonie ówczesny beniaminek na czwartoligowych boiskach pokazał się z bardzo dobrej strony. Zakończył zmagania na drugiej pozy-

cji jedynie za Tomasovią. W lecie w drużynie pojawili się kolejni piłkarze z przeszłością w wyższych ligach. Do: Michała Zube, Jarosława Milcza, Radosława Kursy, czy Przemysław Żmudy dołączyli w końcu: Hubert Kotowicz, Włodzimierz Puton, Artur Sulek, czy Piotr Pacek. Na papierze Świdniczanka wydawała się murowanym kandydatem do awansu. Niestety, już pierwszy mecz pokazał, że trudno jest zbudować drużynę w krótkim czasie. Na inaugurację było tylko 1:1 z Kłosem Gmina Chełm.

A później piłkarze trenera Pranagala grali w kratkę. Do tej pory udało im się wygrać tylko dwa mecze z rzędu. Kiedy wydawało się, że wychodzą na prostą w kolejnym spotkaniu znowu gubili punkty. Swoje na pewno zrobiły kontuzje, bo ciągle kogoś brakowało w składzie i nadal brakuje. Wygląda na to, że do gry wkrótce wróci Sulek. Nadal nieobecnych będzie jednak kilku innych graczy z Kotowiczem na czele.

– Nie chcieliśmy podejmować żadnych pochopnych decyzji i naprawdę ciągle wierzyliśmy w ten zespół.

Świdniczanka dba o swoich ludzi, dlatego czekaliśmy aż wszystko odpali. Niestety, nic z tego nie wyszło. Może pewna formuła się wyczerpała? Liczymy, że ta zmiana obudzi zawodników – dodaje prezes Walczak.

A czy w klubie nadal celem numer jeden pozostaje awans do III ligi? – W tym momencie można powiedzieć, że skupiamy się na tym, żeby załapać się do szóstki. W naszej sytuacji naprawdę ciężko teraz mówić o awansie. Najpierw trzeba się pozbierać, poukładać wszystko w zespole od nowa, a później zobaczymy. Na razie liczy się przede wszystkim najbliższy mecz z Hetmanem Zamość – zapewnia szef klubu ze Świdnika.

Michał Zuber i jego koledzy mają przed sobą dwa domowe spotkania. Najpierw z Hetmanem (sobota, godz. 14), a później z Kłosem. Strata do szóstej Huczwy Tysowce to zaledwie punkt, więc z miejscem w grupie mistrzowskiej nie powinno być wielkich problemów. Gorzej, że inni kandydaci do awansu porządnie odskoczyli już Świdniczance. Liderzy w obu grupach, czyli Stal Kraśnik i Lublinianka mają odpowiednio: 12 i 13 punktów więcej.

Chełmianka melduje się w finale

PIŁKA NOŻNA Nie było niespodzianki w starciu Startu Krasnostaw z Chełmianką. Trzecioligowiec wygrał na wyjeździe 2:0. Dzięki temu awansował do finału okręgowego Pucharu Polski. Gospodarze jednak powalczyli i w końcówce postraszyli wyżej notowanego przeciwnika

Kluczowa dla losów spotkania okazała się końcówka pierwszej połowy. Najpierw centrę Przemysław Kanarka na gola zamienił Paweł Myśliwiecki, który wynik otworzył po strzale głową. Minęło 180 sekund, a drużyna Marka Kwietnia przegrywała już dwoma bramkami. Tym razem z dobrej strony pokazał się Michał Grądz, który odebrał piłkę obrońcy, minął go, a po chwili wpakował futbolówkę do siatki.

Oczywiście, biało-zieloni mieli przewagę w posiadaniu piłki, a do tego sporo innych sytuacji. Bliski podwyższenia wyniku był zwłaszcza Dawid Skoczylas, który przy mierzył jednak w poprzeczkę. Trzy nieudane okazje zmarnował także Ezana Kahsay. Trzeba jednak przyznać, że Start też wyprowadzał groźne kontry. Niewiele zabrakło,



Paweł Myśliwiecki otworzył wynik środkowego meczu ze Startem

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM/FACEBOOK

żeby w końcówce gospodarze zaliczyli kontaktowe trafienie. Pudłowali jednak: Lando, czy Karol Łubkowski. I ostatecznie z awansu do finału cieszyła się ekipa z Chełma.

Co ciekawe, trener Kwiecień w drugiej połowie wpuszczał na boisko dwóch zawodników z rocznika 2006. Dłużej grał napastnik Maciek Buk, a w końcówce w seniorskich zadebiutował także bramkarz Jakub Dubaj.

– Szkoda, że przegraliśmy akurat po dwóch, indywidualnych błędach. To był jednak dla nas mecz po nauce. Mieliśmy kilka udanych kontrataków, zwłaszcza w drugiej połowie. Po przerwie na boisko weszło

sporo młodzieży i naprawdę jestem zadowolony z postawy chłopaków, bo powalczyliśmy. Teraz najważniejszy jest już dla nas kolejny mecz ligowy z Huczwą Tysowce – wyjaśnia Marek Kwiecień, opiekun Startu.

Trener klubu z Chełma, Tomasz Złomańczuk przyznaje za to, że jego piłkarze powinni strzelić więcej goli. – Mieliśmy dużą przewagę, można powiedzieć, że nawet dominowaliśmy. Takie mecze zawsze są jednak trudne do momentu zdobycia pierwszego gola. Dopóki rywal miał siły, to naprawdę bardzo dobrze nam przeszkadzał i dużo pracował na boisku. Po tym, jak objęliśmy prowadzenie grało się już łatwiej, ale brakowało nam skuteczności. Mogliśmy rozstrzygnąć spotkanie trochę wcześniej. Zamiast tego w końcówce trochę się jednak denerwowaliśmy. Go-

spodarze wypracowali sobie naprawdę dogodną okazję i powinni strzelić kontaktową bramkę – mówi trener Złomańczuk.

Niestety, jego drużyna kończyła zawody w dziesiątkę, bo kontuzji mięśniowej doznał Grzegorz Bonin. Na razie nie wiadomo, czy doświadczony zawodnik będzie w stanie zagrać w sobotę z rezerwami Cracovii, w meczu na szczycie tabeli grupy czwartej. (LUKISZ)

Start Krasnostaw – Chełmianka Chełm 0:2 (0:2)

Bramki: Myśliwiecki (39), Grądz (42).

Start: Janiak (80 Dubaj) – Łubkowski, Saj, Kraiko, Kozuchowski (65 Kowalski), D. Soldecki (65 Piwko), Chariasz (65 J. Soldecki), Szponar, Lenard (55 Ciechan), Florek (55 Lando), Skiba (55 Buk).

Chełmianka: Długosz – Brzozowski, Mazurek (46 Wołos), Zbićak, Kanarek (46 Budzyński), Wójcik (46 Bonin), Czułowski (46 Bednara), Skoczylas, Gustaw (67 Wiatrak), Grądz, Myśliwiecki (46 Kahsay).

Lubelska sensacja

BOKS Kajetan Kalinowski sensacyjnie pokonał Igora Jakubowskiego w czasie Rocky Boxing Night

To był szalony wieczór w Kościerzynie. Zaledwie 20-letni Kajetan Kalinowski mierzył się w półfinale wielomiesięcznego turnieju dla bokserów zawodowych z Igorem Jakubowskim. 29-letni pięściarz to jeden z bardziej utytułowanych zawodników w naszym kraju. W przeszłości startował w Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro, a w 2015 r. został wicemistrzem Europy.

Pięściarz Starej Szkoły Boksu Lublin podszedł jednak do przeciwnika bez najmniejszego respektu i już po pół minucie sensacyjnie posłał go na deski. Jakubowski podrażniony tym faktem szybko wstał i sam przeszedł do kontrataku. Po kolejnych kilkunastu sekundach na plecach wyładował pięściarz z Lublina. W końcówce pierwszej rundy Kalinowski trafił Jakubowskiego prawymi sierpami, co sprawiło, że jego oponent mocno zachwiał się na nogach, a po chwili upadł na ring. Sędzia natychmiast przerwał pojedynek, a Jakubowski jeszcze długo dochodził do siebie.

To druga zawodowa wygrana Kalinowskiego. W finale turnieju zmierzy się z Rafałem Rzeźnikiem, który na co dzień reprezentuje barwy Berek Boxing Team Lublin. To starcie zaplanowano na grudzień.

W Kościerzynie nie brakowało też innych pasjonujących pojedynków. W walce wieczoru Adrian Szczypior pokonał przez niejednogłośną decyzję sędziów Vladysłava Gełę i zdobył pas międzynarodowego mistrza Polski.



Thomas Davis (w środku) już nie zagra w barwach Startu Lublin

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Bolesne rozstanie

ENERGA BASKET LIGA Polski Cukier Pszczółka Start Lublin gra dzisiaj w Warszawie z Legią. Zespół Davida Dedka zagra bez Thomasa Davisa, z którym rozwiązano kontrakt

Amerkański skrzydłowy wytrzymał w Lublinie blisko rok. Zaangażowano go w trakcie poprzedniego sezonu i w tym czasie wystąpił w 18 ligowych spotkaniach oraz jednym w ramach Koszykarskiej Ligi Mistrzów. Davis w tych meczach szczególnie nie zachwycał, a czasami wręcz irytował podejmowaniem złych decyzji rzutowych. W tym sezonie doszła do tego słaba skuteczność – na 17 rzutów z gry trafił jedynie 5. Nieoceniona jednak była rola jaką Davis odgrywał poza parkietem. Amerykanin tworzył atmosferę w drużynie, co koledzy z zespołu podkreślali bardzo często.

Pożegnanie z Davisem było jednak koniecznością,

bo Start, po zaangażowaniu Joshua Sharky'ego, miał w składzie aż 6 obcokrajowców. Do meczowego protokołu można było wpisać jedynie 5, więc jeden z Amerykanów zaliczał niepotrzebną pauzę. Długo wydawało się, że głównym kandydatem do rozstania się z Lublinem jest Quenton De Cosey. 26-latek miał problemy zarówno z obroną, jak i atakiem. Długo tłumaczono je brakiem zgrania z zespołem. Wydaje się, że to była prawdziwa przyczyna, bo De Cosey zaczyna z każdym meczem wyglądać lepiej.

Jeszcze mocniej wystrzeliła forma Dorona Lamba. Amerykanin z przeszłością w NBA poprowadził w sobotę Start do pierwszego zwycięstwa w tym sezonie. Czerwono-czarni pokona-

li po dogrywce 101:94 MKS Dąbrowa Górnicza, a Lamb zdobył aż 30 pkt. To osiągnięcie spotkało się również z uznaniem PLK i przyznano mu tytuł MVP tygodnia. – Chcę przede wszystkim podkreślić olbrzymie zaangażowanie moich zawodników w mecz w Dąbrowie Górniczej. Walczyliśmy z całych sił i byliśmy jedną drużyną. To przesądziło o naszym triumfie – przekonywał podczas konferencji prasowej David Dedek.

W czwartek jego podopiecznych czeka kolejny trudny test, bo zmierzą się z Legią Warszawa, która poprzednie rozgrywki zakończyła tuż za podium. W tym sezonie ekipie Wojciecha Kamińskiego idzie równie dobrze i na razie jest na 5 miejscu w ligowej tabeli. Li-

derem drużyny jest Muhammad-Ali Abdur-Rahkman. 27-letni Amerykanin średnio zdobywa 19 pkt na mecz. W składzie jest także Adam Kemp, który w minionym sezonie w kontrowersyjnych okolicznościach rozstał się ze Startem. Z grona krajowych zawodników warto zwrócić uwagę na Łukasza Koszarka. To jedna z legend polskiej koszykówki, która przez wiele lat reprezentowała barwy reprezentacji Polski. Z naszą kadrą wystąpił m.in. w mistrzostwach świata w Chinach, w których Białe-Czerwoni zajęli 8 miejsce.

Dzisiejszy mecz rozpocznie się o godz. 17.30, a bezpośrednią relację z niego przeprowadzi Polsat Sport Extra.

KAMIL KOZIOL

Ruszyli z miejsca

ROZGRYWKI POD KOSZAMI DZIENNIKA WSCHODNIEGO IM. ANDRZEJA WAWRZYCKIEGO WinPlay rozegrał fantastyczny mecz z Lipa Team i odniósł pierwsze zwycięstwo w tym sezonie

WinPlay rozpoczął ten sezon od dwóch porażek i liczył na zakończenie złej passy w konfrontacji z Lipa Team. Nic dziwnego, że rozpoczął bardzo zmobilizowany i po chwili prowadził 9:2. Mecz jednak szybko się wyrównał, chociaż na niewielki plusie cały czas był WinPlay. Doświadczeni gracze Lipa Team dogonili swoich rywali dopiero w końcówce, kiedy na tablicy wyników pojawił się remis 45:45. Ostatnie sekundy należały jednak do zawodników WinPlay, którzy w ostatniej



Fragment meczu Lipa Team (pomarańczowe stroje) z WinPlay

FOT. FACEBOOK LUBELSKIEJ LIGI KOSZYKÓWKI

akcji przechwycili piłkę i z kontrataku zdobyli decydujące punkty. Ich autorem był Tomasz Glinka. **(KK)**

Wyniki: Adley Hydroizolacje – 4-te Piętro 31:83 • WinPlay – Lipa Team 49:47 • Quattro Tech – Dom Plus

67:40 • The Reds Iglo-Klima – Venta 76:54 • Symbit – Lancet 66:100. Pauzował: Piąty Faul.

1. 4-te Piętro	3	6	217:124
2. The Reds	3	6	255:170
3. Quattro Tech	3	5	181:150
4. Lipa Team	3	4	168:148
5. Piąty Faul	2	4	125:107
6. Venta	3	4	176:197
7. WinPlay	3	4	147:178
8. Dom Plus	3	4	149:219
9. Symbit	2	3	158:127
10. Adley	3	3	101:203
11. Lancet	2	2	123:177

10 października: The Reds Iglo-Klima – 4-te Piętro (godz. 11) • Symbit – Venta (12) • Lipa Team – Quattro Tech (13) • Adley – Piąty Faul (14) • Lancet – Dom Plus (15). Pauzuje: WinPlay.

RUSZA LNBA

W ten weekend rozpoczynają się również rozgrywki LNBA, czyli rozgrywek przeznaczonych dla wszystkich miłośników koszykówki w województwie lubelskim. W Konferencji A wystąpi w tym sezonie 8 zespołów: Matematyka, Migel Brothers, Alco, Alpaca Alfachem Team, Symbit, Rodmos, Ballers i 12 Małp. W inauguracyjnej kolejce na pierwszy plan wysuwa się starcie Alpacy z Symbitem, które odbędzie się w niedzielę o godz. 17.45 w hali CKFIS UMCS przy ul. Langiewicza w Lublinie.

Udany debiut Polaka

ŻUŻEL W ramach trzydniowego żużlowego święta w Pardubicach odbyła się także kolejna runda indywidualnych mistrzostw świata we flat tracku. Pierwszy raz w historii na starcie pojawił się reprezentant Polski, Łukasz Bujniewicz, który zaprezentował się doskonale

Dzięki staraniom firmy Nice oraz magazynu Świat Motocykli Łukasz Bujniewicz uzyskał jednorazową dziką kartę na rundę mistrzowską w Pardubicach. Bujniewicz przygotowywał się do startu w Polsce, korzystając z otwartych sesji treningowych na różnych torach żużlowych oraz regularnie trenując na stadionie w Gdańsku. Polak w debiucie spisał się dużo lepiej niż wszyscy oczekiwali i był o krok od awansu do biegu finałowego. Zabrakło tylko odrobiny szczęścia.

Polski zawodnik największe problemy miał w pierwszym biegu, w którym zmagał się z problemami z hamulcem. – W trakcie biegu czułem, że jadę na zaciągniętym hamulcu. Dlatego nie byłem w stanie nawiązać walki z pozostałymi zawodnikami. Później udało się ten problem rozwiązać i moja jazda, także dzięki wyregulowaniu zawieszenia wyglądała już dużo lepiej – powiedział Bujniewicz.

W biegach eliminacyjnych w każdym wyścigu startowało 8 zawodników z dwóch linii startowych. Bujniewicz w każdym biegu zbierał systematycznie punkty co pozwoliło mu na zajęcie 16 miejsca po fazie zasadniczej. Tym samym otrzymał szansę występu w biegu barażowym o wielki finał. W barażu brało udział 10 zawodników, którzy rywalizowali na dystansie 8 okrążeń. Po słabym starcie z drugiej linii Łukasz przebiegał się systematycznie do przodu, a na piątym okrążeniu niespodziewanie wyszedł na drugie miejsce premiowane awansem do finału! Niestety, na kolejnym kółku wyrzucił się jadący na odległej pozycji Czech i sędzia musiał nakazać rozegranie powtórki wyścigu od nowa. W niej Bujniewicz po pasjonującej walce ostatecznie finiszował na trzecim miejscu – czyli pierwszym, które oznaczało zakończenie zawodów na tym etapie. W klasyfikacji generalnej znalazł się w ten sposób na 13-tym miejscu i zapisał na swoim koncie 8 punktów do klasyfikacji generalnej mistrzostw świata. W zgodnej opinii ekspertów Bujniewicz zaprezentował się nadspodziewanie dobrze w swoim polskim debiucie.

Lotto (5.10)

7, 13, 21, 25, 32, 33.

Lotto Plus (5.10)

1, 3, 22, 40, 43, 47.

Multi Multi (6.10), godz. 14

1, 6, 8, 9, 10, 13, 14, 23, 27, 28, 30, 32, 37, 48, 49, 67, 70, 76, 77, 79. Plus 30.

Multi Multi (5.10), godz. 21.50

5, 11, 16, 25, 27, 28, 29, 31, 37, 38, 43, 51, 55, 58, 63, 67, 68, 70, 75, 79. Plus 25.

Mini Lotto (5.10)

1, 10, 26, 37, 39.

Ekstra Pensja (5.10)

6, 15, 20, 23, 33 – 2.

Ekstra Premia (5.10)

3, 19, 24, 30, 33 – 1.

Kaskada (6.10), godz. 14

3, 7, 9, 10, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 24.

Kaskada (5.10), godz. 21.50

2, 3, 4, 8, 9, 10, 14, 15, 17, 20, 22, 23.

Super Szansa (6.10), godz. 14

5, 8, 0, 7, 1, 0, 1.

Super Szansa (5.10), godz. 21.50

2, 8, 3, 9, 4, 0, 9.

KARTKA Z KALENDARZA

1885

urodził się Niels Bohr,
duński fizyk, laureat
Nagrody Nobla

1919

powstały holenderskie
linie lotnicze KLM

1949

utworzono Niemiecką
Republikę Demokratyczną

1959

radziecka sonda Łuna 3
wykonała pierwsze zdjęcia
niewidocznej z Ziemi
strony Księżyca

1963

dokonano oblotu
amerykańskiego samolotu
pasażerskiego Learjet 23

1967

urodziła się Toni Braxton,
amerykańska piosenkarka
i aktorka

1976

szwedzka grupa ABBA
przyjechała do Polski na
nagranie występu dla
programu Studio 2

1982

broadwayowska premiera
musicalu „Koty” z muzyką
Andrew Lloyd Webbera

2003

Arnold Schwarzenegger
został wybrany na 38.
gubernatora stanu
Kalifornia

2005

premiera filmu „Komornik”
w reżyserii Feliksa Falka

2009

w Warszawie wmurowano
kamień węgielny pod
budowę Stadionu
Narodowego

2:59

to długość piosenki „We
are the Champion” grupy
Queen z albumu „News of
the World”. Singiel z tym
utworem miał premierę
7 października 1977 roku

Moja miłość do teatru

NA SCENIE Niedawno swoją premierę miał spektakl „Miłość po dwóch stronach Atlantyku” na scenie Małej Warszawy, w którym w rolę Dorotki wciela się Olga Borys. Aktorka ma w planach również spektakle wyjazdowe i przedstawienia w Teatrze Komedia. Poza tym uczy zawodu zdolną młodzież, która chce poznać tajniki gry aktorskiej

Pandemia bardzo nieładnie odplaciła mi się za to, że związałam się z teatrem, zresztą wszystkim aktorom teatralnym dopiekło, ale to wcale nie zmniejszyło mojej miłości do teatru – mówi aktorki Newseria Lifestyle Olga Borys.

Po odmrożeniu placówek kulturalnych sezon jesienny będzie obfitował w wiele teatralnych premier. Aktorka uważa, że są to niezwykle ciekawe propozycje i ma nadzieję, że przypadną one do gustu widzom. – Zapraszam do Małej Warszawy na „Miłość po dwóch stronach Atlantyku”. Nie jest to kome-



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

dia romantyczna, ale piękna, wzruszająca i poważna sztuka. Przede mną także nowa rzecz, premierę mieliśmy dopiero w czerwcu, to

jest komedia Norma Fostera „Między plotem a kowadłem”. Będzie ona do zobaczenia w całej Polsce, bo to jest wyjazdowy spektakl, tak

samo jak „Żona do adopcji” – mówi Olga Borys.

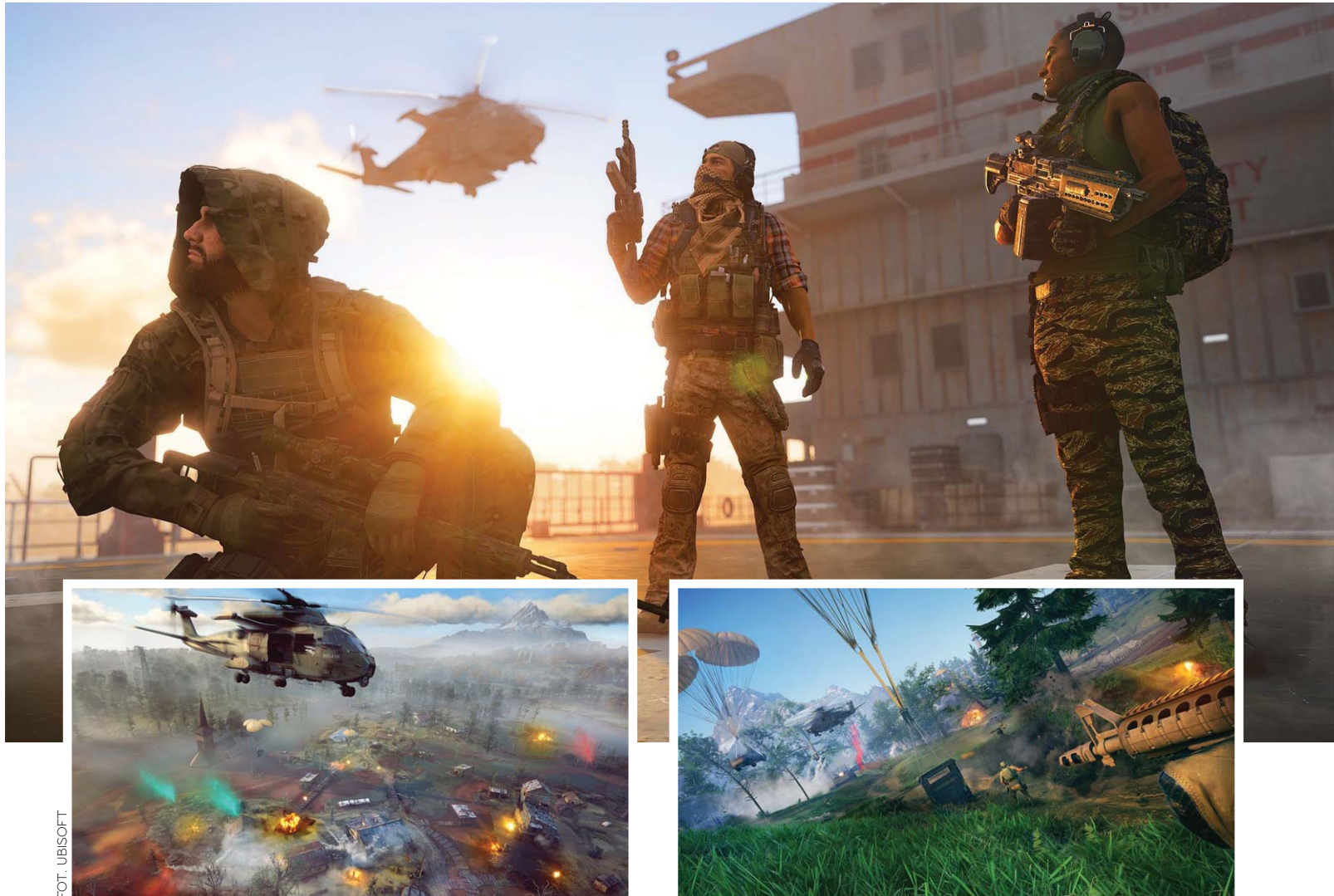
Teatralny grafik aktorki jest wypełniony po brzegi. W najbliższych miesiącach będzie ją można zobaczyć na wielu scenach, również w Teatrze Komedia. – Do Teatru Komedia zapraszam na dwie cudowne komedie. „Atrakcyjna wdowa” to jest śpiewana komedia musicalowa i taka typowa farsa „W łóżku z rabusiem”.

Olga Borys jest również wykładowcą w Studium Aktorskim przy Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie, gdzie przekazuje swoją wiedzę młodym adeptom sztuki. – Odkryłam w sobie

talent pedagogiczny, to mnie fascynuje i absolutnie dzieją się fantastyczne rzeczy pedagogiczne – mówi aktorka. Nie ukrywa jednak, że bardzo lubi również pracę przed kamerą, dlatego też chciałaby wziąć udział w jakimś ciekawym projekcie telewizyjnym. – Na razie nie dzieje się nic telewizyjnie i teraz nie wiem, czy to jest moja wina, bo jestem dość zapracowana, czy nie. Ale oczywiście jak coś się znajdzie, to zawsze się na wszystko znajdzie czas. Bo naprawdę, pomimo że dziennie dysponujemy tylko 24 godzinami, to zawsze można coś porządzić. **NEWSERIA LIFESTYLE**

Ekspedycja na wyspę Drakemoor

GRAMY Wczoraj, z okazji 20. rocznicy serii Ghost Recon, Ubisoft zapowiedział nową grę: Tom Clancy's Ghost Recon Frontline



FOT. UBISOFT

Gra będzie dostępna na PC, Xbox Series XS i One, PlayStation 5 i 4 z pełnym wsparciem dla cross-play dostępnym od momentu premiery. Chętni mogą się zarejestrować na stronie ghostreconfrontline.com, aby mieć szansę udziału we wczesnych testach. A pierwsze, zamknięte testy potrwać od 14 do 21 października i będą dostępne dla graczy PC w Europie.

Ghost Recon Frontline jest tworzony przez oddział Ubisoft Bucharest, który wcześniej pracował nad grami

Ghost Recon Wildlands i Ghost Recon Breakpoint.

W Ghost Recon Frontline trafimy na wyspę Drakemoor, otwarty świat pełen różnorodnych obiektów i biomeów. Ekspedycja, flagowy tryb gry, „oferuje nowe spojrzenie na gatunek battle royale” – czytamy w informacji prasowej. Ponad 100 graczy w trzyosobowych zespołach będzie musiało współpracować, aby zrealizować dynamiczne cele na ogromnej, otwartej mapie bez ograniczania pola walki. Gdy gracze zakończą zbieranie informacji, będą musieli udać się do strefy zrzutu i po-

prosić o ewakuację. Gdy procedura ewakuacji zostanie zainicjowana, wszystkie zespoły dowiedzą się, gdzie znajduje się ewakuowana drużyna i będą mogli interweniować.

W grze znajdziemy też zaawansowany system klas, pozwalający na ulepszanie i dostosowywanie każdego kontraktora do swojej strategii. Trzy klasy będą dostępne podczas pierwszych zamkniętych testów:

- Klasa szturmowca
- Klasa wsparcia
- Klasa zwiadowcy

Kolejne klasy będą dostępne w momencie premiery.

Jej data ma być ogłoszona już wkrótce.

Gracze – jak zapowiadają twórcy – mogą przelaczać się między różnymi kontraktami nawet w samym sercu bitwy, dzięki czemu każda rozgrywka jest wyjątkowa i wysoce taktyczna.

„Nie możemy się doczekać, aby zobaczyć reakcje graczy podczas pierwszych testów Ghost Recon Frontline. Będziemy ciężko pracować, aby odpowiednio dostosować grę podczas kilku etapów testów zaplanowanych przed premierą, ponieważ chcemy dostarczyć graczom jak naj-

bardziej dopracowane i wciągające doświadczenie” – mówi Bogdan Bridinel, dyrektor kreatywny w Ubisoft Bucharest.

Z okazji wspomnianego rocznicy, gracze mogą teraz pobrać pierwszą grę z serii – Tom Clancy's Ghost Recon – za darmo w serwisie Ubisoft Connect. Dodatek Fallen Ghost jest dostępny za darmo dla wszystkich graczy Tom Clancy's Ghost Recon Wildlands, a dodatek Deep State Adventure dla wszystkich graczy Tom Clancy's Ghost Recon Breakpoint do 11 października. **RAD**